…rma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
…	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
…gr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h
… Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
…, Francyi, Angili, Belgii, …i, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

…atę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
…tów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
…res Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.
…edakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
…wie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
…numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

Pre…umeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Esszeles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 16 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od wydawnictwa.

…początkiem nowego kwartału rozpoczniemy …felietonie naszego dziennika druk pięknej po…ści współczesnej Tadeusza Kończyńskie… pod tyt.

„Nad głębiami."

Równocześnie zamieszczać będziemy w pew…ch odstępach czasu

„Szkice z Królestwa Polskiego",

…snute na tle obecnych stosunków polsko-rosyjskich, a skreślone przez pierwszorzędne pióro literackie, kryjące się pod pseudonimem „Jana Zawiszy".

Wszechniemcy i Wszechpolacy.

Spotkali się!

Spotkali się razem w programowych swoich dążnościach Wszechniemcy i Wszechpolacy, oni, pod względem polityki narodowej w Austryi do niedawna tak wrogie wobec siebie zajmujący stanowiska! Czy nie powinno to wreszcie otworzyć oczu „narodowcom" polskim na kierunek …ch polityki, który doprowadził ich pod jeden …dach z najzawziętszymi wrogami narodu polskiego w Austryi? Czy nie powinien kraj zastanowić się poważnie nad następstwami polityki, rzekomo narodowej, w rzeczywistości dla narodu naszego w najwyższym stopniu zgubnej, która znajduje najgorliwszych sprzymierzeńców w zwolennikach hakatyzmu pruskiego?

Zaiste w polityce różne wytwarzają się konjunktury. Ale ta, jaką darzy obecnie Galicyę stronnictwo wszechpolskie: sojusz z pangermanistami austryackimi, Wolfem i Schoenererem, jest już na pierwszy rzut oka czemś niebywałem i monstrualnem zarówno, jak poważne budzącem obawy. „Timeo Danaos, et dona ferentes" zawołać musi każdy na widok „wyodrębnienia Galicyi", którem częstują nas ci panowie wśród okrzyków radości ze strony naszych Wszechpolaków. Nie było zaiste dotąd wypadku, aby polityka jakiegoś stronnictwa zredukowała się w ostatecznych swoich wynikach do takiego absurdu, jak wszechpolska, obecnie pod parasolem Wolfa i Schoenerera odbywająca tryum…lny pochód po maneżu konserwatywno-stań…ykowskim.

B… …Wolf i Schoenerer mogli wystąpić ze … …wyodrębnienia Galicyi" … …chcianek wszechpolskich. — …

… … dążności wszechnie… …ej sprawie?

…ykamy się ze strony wszech… z objawami sympatyi i kor… …ej wobec przedstawicieli dwóch …twa wszechniemieckiego. Tak np. … swoim numerze zamieszcza „Słowo … …terview swojego wiedeńskiego kore… … z posłem Wolfem. Korespondent …szechpolskiego unosi się nad „talen…ycznym pierwszej wody" tkwiącym w …, a ubolewa jedynie, że brakło mu …wagi duszy własnej". No, — szkoda, że …ondent, korzystając z rewelacyj Schoene…ców, zwichnięcia tej „równowagi" dosad… nie scharakteryzował. Ale korespondent …ścił dyskretnie zasłonę na to, co było, po…wając się do wdzięczności dla p. Wolfa za …wadzenie „wyodrębnienia Galicyi" na szer… arenę parlamentarną.

… Wolf był wobec korespondenta „Słowa …skiego" dość otwartym. Powiedział wyra…, że nie ma wprawdzie nic przeciwko te…, aby Galicya rządziła się u siebie w domu …g zasad narodowych, ale zależy mu prze…zystkiem na tem, aby Niemcy w Au…i nie byli zgnieceni przez Słowian. Niebezpieczeństwa tego uniknąć mogą jedynie przez wyłączenie Galicyi. Natomiast o najważniejszym warunku, który wyrokowaćby mógł o tej sprawie ze stanowiska Galicyi, o unormowaniu jej stosunku finansowego do państwa, wyraził się p. Wolf bardzo dyplomatycznie, że należałoby dać Galicyi warunki „możliwe do przyjęcia".

Ale nie to jest dzisiaj rzeczą niebezpieczną — bo p. Wolf nie zaważy na szali parlamentarnej. On już dawno przestał być na niej ilością wymierną. Fatalnem jest, że kwestya wyodrębnienia Galicyi, dzięki politycznej manierze Wszechpolaków, zjawia się na platformie parlamentarnej w chwili najniewłaściwszej, bo teraz, gdy nasze wewnętrzne stosunki politycznie są nieuregulowane. W tych warunkach jakieś „wyodrębnie Galicyi" w jej obecnym ustroju politycznym, byłoby katastrofą, pogrążającą kraj w wiekowym odmęcie.

Dlatego bacznie czuwać należy, aby wszechpolska polityka, jawnie idąca dziś w parze z wszechniemiecką, a sekundująca konserwatywnej większości Koła polskiego, — nie odniosła sukcesu.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 25 marca.

(Listy z za więziennej kraty. — Jak wyglądał zamach na policmajstra w Włocławku).

Oto dwa nowe dokumenty martyrologii inkwizycyjnej w Warszawie: listy przesłane z za kraty więziennej na Pawiaku. Jeden z nich opiewa:

„Aresztowano mnie 1 marca na wsi Wola w mieszkaniu o godzinie 3 w nocy. Zapędzono do wójta. Aresztowali tamtejsi strażacy z naczelnikiem. U wójta trzymano mnie do godziny 10 rano. Potem odesłano mnie do biura śledczego. O godzinie 12 w nocy wzięli mnie na badanie, żebym powiedział, co wiem o organizacyi P. P. S., kto … do partyi, kto zrobił te zabójstwa … …em i kto należy do organizacyi bojowe… …opolski wiem i nic im mówić nie chciałe… …narodow… systematycznie co ja… …ili przez całe cztery … …iej rząd …wiłem. Mdlałem parę razy, … — zapyt… o tem i sam patrzał, a gdy m… …owy pr… za lekko, to sam ude… r… …a sił mówiąc: „Tak się b… …iedź… …ie fotografowano. …eśli … gdy leżałem, jak nieżywy, pros… się, aby mi dano wody, to odpowiadano: „A zdechnij! Dla takich, jak ty, wody nie ma". Wreszcie widząc, że nic się nie dowiedzą, dali spokój i odesłali mnie na Pawiak, gdzie siedzę. Prosiłem tu parę razy o doktora, lecz nie mogę się go doczekać, a wokoło cały jestem opuchnięty i mam ranami okryte ciało, pomimo że już tydzień minął. Leżeć nie mogę na żaden bok, bo mnie w koło boli. Chodzić nie mogę, bo nie mam siły i nie mogę jeść, gdyż mam całą lewą stronę brzucha obrzmiałą i spuchniętą. Może szanowni znajomi tę kartkę będą czytać i będą mogli coś dla mnie zrobić, żebym mógł iść do lazaretu, wyzdrowieć trochę, byłoby przyjemnie siedzieć zdrowemu(!!) Bił mię szan. pan Arcy-Pies Grin ze swoimi cywilnymi łapaczami; było ich sześciu! I. Stańczak".

A teraz drugi list:

„Po nocy, spędzonej wśród złodziejów i rabusiów najgorszego gatunku, rankiem zaprowadzono mnie do oddzielnego pokoju, gdzie wartujący mnie żołnierz otrzymał w mojej obecności od oberszpicla Grina rozkaz: „Nie żalet' prikładu". Żołnierz, posłuszny rozkazom, walił niemiłosiernie, gdzie popadło, na domiar do pokoju wchodzili co chwila jacyś szpicle, targali mnie za włosy, bili, szczypali, wymierzali policzki, drwiąc, szydząc i obrzucając gradem najokropniejszych wymysłów i przekleństw. Wreszcie zjawił się znowu Grin i zawołał: „Dajcie mi go tu, tego… psiego syna".

„Dwu oprawców schwyciło mnie za kark, a sałdat z tyłu bił kolbą i tak zataszczono mnie do trzeciej izby przed oblicze carskiego kata. Ten uderzył mnie kilkakrotnie w twarz, wreszcie obiecał, że w nocy „zrobi mi operacyę". Żołnierzowi dał w nocy rozkaz „bit' w mordu".

„Odmówiono mi wody, sałdat bił, odpoczywał i znowu bił, stosując się do rozkazu „po mordie". Tak w strasznych męczarniach siedziałem do nocy w oczekiwaniu jeszcze straszniejszych.

O godzinie 11 zjawił się Grin w otoczeniu kilkunastu oprawców. Wszyscy byli pijani, nie wyjmując Grina. Nie pytali o nic, lecz z miejsca zaczęli bić. Wreszcie Grin zawołał: „Dalej chłopcy! Wyjąć mu kilka żeber".

„Na to niektórzy oprawcy pozdejmowali z siebie odzienie. Myślałem, że mnie już wreszcie dobiją i oczekiwałem śmierci z upragnieniem.

„Chwycili mnie za włosy, ręce, nogi, wyprężyli w powietrzu i bili ze wszystkich stron po głowie, karku, brzuchu, łydkach.

„Palce u rąk ściskali mi dziadkiem od orzechów… Wkońcu krew mi się rzuciła gardłem i straciłem przytomność…

„Ocknąłem się w tym samym pokoju. Nade mną stał sałdat. Prosiłem o wodę. W odpowiedzi podniósł mnie na nogi i nie pozwolił leżeć; a kiedy się nogi pode mną uginały i waliłem się na ziemię, sałdat bił kolbą.

„W ciągu czterech dni nie dano mi nic jeść, ani pić. W ciągu zaś ośmiu dni bito mnie dniem i nocą aż do utraty zmysłów.

„Gdym na chwilę odzyskiwał przytomność, musiałem patrzeć, jak się podobnie znęcają nad innymi towarzyszami. Wł. Morganti".

Dwa inne podobne listy zamieściła petersburska „Strana", doliczając jeszcze trzy nazwiska podobnie torturowanych więźniów politycznych, przyczem kończy ten opis s… …y: „Chciałoby się płakać, krzyczeć, wyć z b… współczucia… Lecz po co krzyki i kogo wz… …ć o pomoc?"…

A teraz jeszcze jedno obja… …ie: mianowicie, jak wygląda okrzyczany … …ach na policmajstra w Włocławk… Mironowicza, i na strażnika ziemskiego?

Otóż wieczorem owego w kas… „oficerskim" …a jeden z „najdzielniejszych" … odczyt o jedynie… …ałym z czasów wojny na dalekim Wschodzie napadzie gen. Miszczenki na Japończyków. — Podnieceni tą gloryfikacyą bohaterskich zasług oręża rosyjskiego, oficerowie-słuchacze z okrzykami „urrah" opuściwszy salę odczytu, za… na ulicy głośno wyć swoje pieśni i na wiwat strzelać z rewolwerów. Echa strzałów wśród cichej nocy wznieciły trwogę i przerażenie nietylko mieszkańców, ale i samego policmajstra. Ten wysłał żandarmów, którzy bohaterskim oficerom poodbierali rewolwery z rozkazu policmajstra, do którego ich sprowadzili. Kilku z nich jednak za despekt to sobie uważając, wróciło już z ulicy napowrót do kancelaryi policmajstra i zaczęli nalegać, by im zwrócił rewolwery, gdyż inaczej będą się czuli dotknięci w poczuciu honoru oficerskiego. Policmajster uległ, zastrzegając sobie, że nie będą strzelać. Oficerowie przyrzekli, lecz wyszedłszy, urządzili zasadzkę na samego policmajstra i kiedy ten w towarzystwie strażnika ziemskiego wychodził na miasto, nagle z zaułka zaczęli do niego strzelać. Strzały chybiły, gdyż policmajster ukrył się za węgieł muru, a tak bohaterski ten napad oficerów na władzę poszedł w telegramach znowu na rachunek partyi socyalno-rewolucyjnej.

Oto jak wygląda prawda! *Grot.*

Z Litwy.

(Korespondencya „N. Reformy").

Wilno, 21 marca.

(Rozwój prasy polskiej).

Prasa polska, która dopiero od bardzo niedawna uzyskała możność istnienia na Litwie, rozwija się powoli, nie bez pewnych jednakże fluktuacyj. I tak mieliśmy już w Wilnie trzy polskie dzienniki, obecnie jest ich już tylko dwa, ponieważ „Nowiny Wileńskie", organ ks. biskupa Rooppa, przestał wychodzić. „Nowiny Wileńskie" były istotnie tym drugim grzybem w barszczu, którego potrzeby nikt nie odczuwał. Jeśli bowiem chodziło o organ, stojący na gruncie klerykalnym, to pod tym względem i „Kuryerowi Litewskiemu" nic nie można było zarzucić. To też „Kuryer Litewski" po zawieszeniu „Nowin Wileńskich" stał się organem ks. biskupa Rooppa i skupiającego się dokoła niego duchowieństwa, zamieszczając urzędowe komunikaty założonego przez nich stronnictwa konstytucyjno-katolickiego.

Dokoła drugiego z istniejących obecnie dzienników polskich w Wilnie skupiła się inteligencya postępowa o bardzo wyraźnem autonomiczno-litewskim zacięciu. W słowie wstępnem „Gazety Wileńskiej" spotykamy się ze stanowczem podkreśleniem tego stanowiska. Redakcya oświadczyła: „…Odrzucamy stanowisko t. zw. „kresów", które kraje nasze, Litwę i Białoruś, traktuje jako satelity czyjeś, których rozwój i bieg ma być określony prawami ciążenia ku jakiemukolwiek ośrodkowi zewnętrznemu; nas, szczerych i prawowitych obywateli Litwy i Białej Rusi, powinno obowiązywać zupełne usunięcie wszelkiej tendencyi do sztucznego podporządkowania rozwoju obu naszych krajów, potrzebom rozwojowym krajów ościennych". W tym samym artykule spotykamy ustęp taki: „…W zakresie politycznym, społecznym i ekonomicznym, naszemi krajami ojczystemi są Litwa i Białoruś. Natomiast wyłącznie w zakresie kulturalno-narodowym jesteśmy synami narodu polskiego i tego pokrewieństwa naszego wyrzekać się nie będziemy i nie chcemy".

„Gazecie Wileńskiej" chodzi o ustalenie współżycia rozmaitych elementów kulturalno-narodowych na „szerszem stanowisku wspólnego obywatelstwa krajowego", to też odznacza się ona tolerancyą dla wszystkich żywiołów miejscowych, mieszkających od wieków obok polskiego. Tolerancya ta niekiedy jest wprost przesadna, kiedy chodzi n. p. o bezmyślne wybryki szowinistów litewskich charakteru antipolsko-moskalofilskiego.

Zresztem „Gazeta" jest redagowaną bardzo dobrze i broni umiejętnie haseł postępowych i demokratycznych na gruncie tutejszym.

Obok organu ziemiańsko-klerykalnego, jakim jest „Kuryer", i postępowej „Gazety" kierunek narodowo demokratyczny reprezentuje tygodnik, przeznaczony dla warstw szerszych: „Zorza Wileńska". — Jest to pisemko ilustrowane, wzorowane na „Polaku", a zastosowane do potrzeb ludu polskiego na Litwie. Ten sam cel ma „Przyjaciel Ludu" z zabarwieniem klerykalnem. Charakter klerykalny posiada „Towarzysz pracy", przeznaczony dla robotników — lecz nie cieszący się wśród nich powodzeniem.

Wkrótce mają przybyć Wilnu dwa nowe pisma polskie — „Rolnik Litewski", tygodnik, poświęcony sprawom zawodowo-rolniczym i „Gospodyni Litewska", również tygodnik. „Rolnik Litewski" będzie organem ziemiaństwa polskiego na Litwie i Białej Rusi. Obydwa te pisma będą redagowane w duchu konserwatywnym przez p. Leona Bohdanowicza.

Prasa polska tedy rozwija się na Litwie, ale, jak dotychczas, w samem tylko Wilnie. O pismach polskich w innych miejscowościach kraju naszego nara…zie nie słychać. Była początkowo mowa o dzienniku polskim w Mińsku, ale jakoś nic o tem nie słychać. W ten sposób prowincyonalną prasę polską na Litwie reprezentuje jedynie nielegalny „Towarzysz", organ kowieńskiej organizacyi P. P. S.

O innych objawach życia naszego na Litwie w następnym liście. L.

W przededniu wyborów z Tarno… Bochni.

We czwartek 22 b. m. odbyło się zgro… dzenie przedwyborcze w Tarnowie. Stanął k… dydat demokratyczny, dr Zygmunt Hofm… z Wiednia, który zgromadzenie to zwołać… siał na własną rękę, gdyż komitet przedw… czy tarnowski uznał za stosowne raczej … wiązać się, t. j. uznać działalność swoj… skończoną, aniżeli ułatwić kontrkandyd… bar. Battaglii zetknięcie się z wyborcami. … nął tedy kandydat ten w sali „Gwiazdy" … niezwykle licznem zgromadzeniem, któremu … wodniczył wicemarszałek powiatowy, dr … gelheim, a w którem wzięli także … poseł Rotter i dr Adolf Gross z Kra…

Dr Hofmokl, po przedstawieniu się w… com w krótkiem streszczeniu swojej dotyc… sowej działalności tak w dziedzinie nauk… ekonomii, jak i na stanowisku sędziego … kowie, przeszedł od razu do wyłuszczenia … stanowiska w sprawie górującej dziś w … cznem życiu Austryi i Galicyi, t. j. do r… my wyborczej. Jako zwolennik zasa… tycznych demokratycznej grupy … kowskiej, oświadczył się z całą szcz… za powszechnem, bezpośredniem, równem… nem prawem głosowania, a zarazem z … nergią wystąpił przeciw „junctim" po… reformą wyborczą a rozszerzeniem au… Galicyi, zaznaczając, że owo, z jednej strony przez konserwatystów, a z drugiej przez demokratów t. zw. „narodowych" popierane łączenie tych dwóch spraw, zmierza ku utrąceniu reformy samej. Za konieczne natomiast uważa kandydat domaganie się większej liczby mandatów dla kraju, która z pewnością da się osiągnąć, o ile większość reprezentacyi kraju zejść zechce nareszcie ze stanowiska czystej wobec rządu negacyi i skrytej walki na pole otwartych żądań ze względu na … i potrzeby kraju.

W kwestyi ruskie… …dat konieczność obrony … skiej na wschodzie, … dzisiejszy liczbowy st… zastępstwa całego kra… jętemu zadaniu pracy … ków, jak i Rusinów. … dów uznał kandydat … obywatelskiej umiano … liczbie mieszkańców … doniosłości ich … pracy dla dobra … odpowiadał.

W dyskusyi z… ski, ubolewając … kratycznym. Pon… skiego stronnictwa … borczej w kierunku … której konserwatywna … nie nie chce, to zada… winno zmusić więk… w myśl jednomyśl… strzeżeniem oczywiśc… tów dla kraju i stan… polskiej na wschodzi… mowca za pierwszorz… Polakiem a pot… (Oklaski).

Inżynier Stapf … dydatowi obecnemu, … punkt ciężkości na p… kę uważa mowca dla … a będąc sam praktyk… bardzo głośno popi… na polu pracy ekono… szłość. Chleba bowiem … lityki. (Ale bez polity… redakcyi).

Ks. dr Dutkiewicz pole… remi ustępami mowy kandyda… wyborczą uważa za uzasadnion…

Władysław Reymont.

Chłopi.

88 (Ciąg dalszy).

W izbie cicho było i martwo, przez krzo…, słaniające od żarów, siał się zielonawy, senny …rok, brzęczały muchy, i Łapa, warujący przy …ospodarzu, ziewnął niekiedy i szedł się połasić …o Jagny, siedzącej całe godziny bez ruchu i …yśli, zgoła do słupa podobnej.

Maciej już nie mówił, nie jęczał, leżał spo…ojnie i tylko ciągiem włóczył oczyma za nią; … jasne ślepie, błyszczące, kiej szklane gały, …odziły za nią z takim uporem i tak nawskroś …zewiercały, kiej zimne noże.

Napróżno się odwracała, naprózno chciała za…pomnieć, patrzyły na nią z każdego kąta, w po…wietrzu się unosiły i zewsząd świeciły jednako …rasznie i tak ciągnące nieprzeparcie, że da…ała się na ich wolę, patrząc w nie, kieby w …zepaście nieprzejrzane.

A niekiedy, jakby wyrywając się ze strasznego … snu, błagała żałośnie:

— Dyć tak nie patrzcie, bo mi duszę wywle…cie, nie patrzcie!

Musiał dosłyszeć, gdyż drżał nieco, twarz … się kurczyła w jakimś niemym krzyku bo…ci, oczy patrzyły jeszcze straszniej i po si…ch policzkach toczyły się ciężkiemi kroplami ….

Uciekała wtedy na świat, strach ją wyga…ł.

Patrzyła z za drzew na łąki, pełne narodu i radosnej wrzawy.

I odchodziła z płaczem.

Szła do matki, ale ledwie głowę wetknęła do ciemnej izby, ledwie ją owiał zapach leków, cofała się pośpiesznie.

I znowu płakała.

To wychodziła za dom i niesła się tęskliwemi oczyma po świecie szerokim. I płakała wtedy jeszcze żalniej, smutniej i boleśniej, jako ta ptaszka z połamanemi skrzydłami, ostawiona przez stado, skarżyła się rzewliwie.

I tak bez przemian szły dnie za dniami. Hanka wciąż była zajęta sianokosami narówni z całą wsią, dopiero trzeciego dnia została w domu od rana.

— Sobota, to już dzisiaj Antek wróci z pewnością! — rzekła radośnie, szykując dom na przyjęcie męża i wyzierając co trochę na drogi.

Południe już przeszło, a jego jeszcze nie było, Hanka wyglądała za kościół, aż na topolową szła patrzeć, ale pusto tam było i cicho.

Ludzie śpieszniej zaczęli zwozić siano, gdyż miało się na odmianę, kokoty piały, słońce barzej dopiekało, stronami wisiały ciężkie gradowe chmury, i wiater zrywał się kołujący, jaże dech zapierało od żaru.

Wyglądali burzy z ulewą, a jeno spadł krótki, chociaż rzęsisty deszcz, w mig wypity przez spieczoną ziemię, że tyle było z niego pociechy, co się odświeżyło powietrze.

Ale wieczór przyszedł nieco chłodniejszy, pachniało sianem i ziemią przemoczoną, rześwo było na świecie, po drogach leżały gęste mroki, księżyc jeszcze nie wschodził, niebo wisiało cie…ne i jeno z rzadka poprzebijane gwiazdami, wskroś sadów błyskały światła chałup i, kiej świętojańskie robaczki, mrowiły się we stawie, kola…ye jedli wszędy przed progami, ktosik grał na fujarce, i śmiechy rozdzwaniały się kajś niekaj, ptaki już zaczynały śpiewać, i pola przemówiły cichem strzykaniem koników i głosami przepiórek i derkaczów.

U Borynów tak samo jedli przed chałupą, pod oknem, gwarno było i ludno, bo Hanka, że to skończyli kosić, zaprosiła wszystkich, występując ze sutą kolacyą, pachniała jajecznica ze szczypiorkiem, raźno skrzybotały łyżki, a skrzekliwy głos Jagustynki rozlegał się co chwila, niosąc wybuchy śmiechu. Hanka dokładała co trochę z ga…, zapraszając, bych se nie żałowali, ale ca… … nasłuchiwała każdego głosu z drogi, … …iła biegła wyglądać w opłotki.

Ani śladu Antka, nat… … tylko raz na Tereskę, przywartą do p… …kby na kogoś czekającą, udała, że jej … ….

Mateusz, nie mogąc się … …ć z Jagusią, mrukliwą dzisiaj i niechęt… … się ze złości spierać z Pietrkiem, gdy … przyleciał po siostrę, że matka ją wzyw…

Wkrótce rozeszli się w… … tylko jeden Mateusz coś długo się oci… … zwłóczył, że dopiero w dobry pacierz po…

Po chwili i Hanka znow… …szła na drogę, na darmo wypatrując w … …ościach, kiej ją doszedł z nad stawu jego … …kliwy, gniewny głos:

— Czego za mną łazisz jak ten pies.. nie ucieknę ci.. już dosyć nas mielą na ozorach… — i coś tam jeszcze przykrzejszego gadał, a w odpowiedzi posypały się rozszlochane słowa i rzęsisty płacz.

Ale Hankę to nie wzruszyło, czekała na męża, to co ją tam mogły obchodzić cudze sprawy? Jagustynka robiła wieczorne porządki, a że dziecko zaczęło coś matyjasić, wzięła je na ręce i pohuśtując, zajrzała do chorego.

— Antka ino co patrzeć! — zakrzyczała od proga.

Boryna leżał zapatrzony w lampkę, dymiącą nad kominem.

— Dzisiaj go puścili, Rocho czeka na niego — powtarzała mu w same uszy, stróżując radosnemi oczami jego źrenic, czy pomiarkował, ale snać i ta nowina nie przedarła się do zamroczonego mózgu, gdyż ani się poruszył, ni spojrzał na nią.

— Może już i do wsi wchodzi… może już… — myślała, wybiegając co chwila przed dom, a tak była pewna jego prowrotu i tak roztrzęsiona oczekiwaniem, że przytomność traciła, wybuchała śmiechem z leda powodu, rozprawiała ze sobą i potaczała się kiej pijana! Ciemnościom opowiadała o swoich nadziejach, nawet bydlątkom się zwierzyła przy udoju, bych wiedziały, jako ich gospodarz wracają.

I czekała z minuty na minutę, ale już ostatkami sił i cierpliwości.

Noc się już czyniła, wieś kładła się spać, Jagusia, powróciwszy od matki, zaraz przylegla w pościel, cały dom wkrótce zasnął, a Hanka jeszcze późno w noc w… domem, jaże wybita ze sił, zn… spłakana, pogasiwszy światła, też…

Wszystek świat pogrążał się w … chości odpoczywania.

Na wsi gasły światła jedne po d… oczy, snem przywierane.

Księżyc się wtoczył na granat… niebo, gwiezdnym migotem przesi… się coraz wyżej, leciał, kiej … wskroś pustek srebrzyste skrz… spały kajś niekaj, pozwijane w p… we kłęby.

Zaś na ziemiach wszelkie stwor… jone pracą, legło w cichy i słodki … ptak jakiś tu i owdzie śpiewał rzęsi… czki, jeno wody szemrały cosik jak… sen, a drzewiny, pławiące się w księ… brzaskach, zadrgały niekiedy, jakby … dzień marzył, czasem pies warknął, a… atujący lelek zatrzepał skrzydłami, … opary jęły zwolna i troskliwie przysła… kieby tę mać utrudz…

Z pod ledwie ro… dów rozchodziły się … spali na powietrzu, p… nocy.

I w Borynowej izbi… świerszcz jeno strzy… gusine oddechy trzep… tyle.

Noc musiała być j… zaczęły piać, gdy naraz … na łóżku, jakby przecykaj…

wiedliwości i zewnętrzny wyraz równości ludzi wobec praw boskich i ludzkich. (Brawa).

P. Smalec wyraża żal, że kandydat zgłosił się tak późno, zaznacza krzywdę, jaką krajowi od lat dziesiątek wyrządza rząd centralny i niedostateczną obronę interesów kraju ze strony delegacyi galicyjskiej. Mówi o nadużyciach podatkowych, o potrzebie energicznej postawy posłów polskich w Wiedniu i kończy okrzykiem: „Niech żyje powszechne, bezpośrednie, równe i tajne prawo wyborcze!“ (Oklaski).

Prof. Ciołkosz treściwie zaznacza, że aczkolwiek przemysłowa przeszłość p. Battaglii może mu jednać zwolenników, to jednak zadanie parlamentu w krótkim czasie, jaki mu pozostaje, jest wobec reformy wyborczej nawskróś polityczne. W tej chwili zatem tylko program polityczny kandydata może rozstrzygać, a na tym punkcie stanowisko p. Battaglii zadowolić nie może tych, którzy żądają rzetelnej reformy wyborczej (Oklaski).

Prof. Młynek po krótkiem, energicznem mo... waniu, przedstawia do uchwały następującą rezolucyę:

„Zgromadzenie wyborców wybiera komi... przedwyborczy, którego zadaniem bę... wszelkich dołożyć starań w kierunku prze...wadzenia wyboru obecnego kandydata, dra ...munta Hofmokla“ (Huczne brawa i okla...).

...astępni mowcy, urzędnik kolejowy p. Moż...ński i nauczyciel ludowy p. Panko...z, nawiązując do mowy kandydata, zapy... czy obok urzędników państwowych, któ... nieświetną dolę przedstawił, gotów byłby ...zie wyboru zaopiekować się także losem ... właśnie pracowników, których oni repre...ują, a których los z pewnością poprawy ...ryalnej wymaga.

...oseł Rotter z Krakowa, powitany okla...i, zaznacza zgodnie z posłem Buynowskim, ...tpliwości niema, iż każdy polski demo... najprzód się czuje Polakiem, a potem de...atą. I co do obu kandydatów na punkcie ...dowym różnicy niema. Są jednak ró... na punkcie politycznym, które usprawie...ają reformę wyborczą. Demokraci „naro... razem z konserwatystami czynią reformę ...rczą zawisłą od daleko idącego rozszerze... autonomii Galicyi, względnie jej „wyodrę...a“, podczas gdy demokraci „skoncentrowani“, pragnąc rzetelnie reformy i oczywiście znacznie większej ilości mandatów dla kraju, oświadczają się również za owem rozszerzeniem autonomii, nie czynią z niej jednak warunku reformy wyborczej, bo w łączeniu tem widzą dążność do jej utrącenia. Opracowanie bowiem projektu tej autonomii tak znacznego wymaga czasu, że łączne jej przeprowadzenie z reformą wyborczą co najmniej na czas nie wiadomo jak długi reformę tę odracza. — I inna jeszcze różnica za... z tem się łączy. Demokraci narodowi ... ...rzenia autonomii, a potem „s... ...reformie ordynacyi wyborcz... ...zaś uważamy za konie... ...go porządku, bo ...osków demokratycznych ...mową przez konserwa... nam przedsmak tego, ...zie rozszerzenia autono...rczą sejmową, czekało. ...ie chce, broń Boże, po...konserwatyści nie chcą ...ją robią. Ale ...eć, że ekonomicz... udogodnienia dla ... regulacyę taryf, ... fiskalnych, przy...maitych melioracyj, ...ąć można tylko taką ...a stanowi potęgę poli...ych stronnictw i która ...e pokazać zęby. Tego ... nie umiała, a mamy ...yborcza da krajowi de...

...y wyborczej są dziś ...czeskiej i wielkiej po...o konserwatyści Koła ...z pod znaków Schöne... zazdrościmy towarzy...eczność wywodów pre...zesa Koła z jednomyślnie powziętą uchwałą Koła i wykrętne stanowisko prasy konserwatywnej, która, widząc niebezpieczeństwo dla mandatów konserwatywnych, pragnie wmówić w społeczeństwo nasze, że niebezpieczeństwo to grozi krajowi, kończy mowca apelem, ażeby zgromadzenie głosowaniem swojem nad postawioną rezolucyą dało wyraz, że w reformie wyborczej widzi środek skuteczny do wdrożenia sanacyi stosunków w kraju i państwie. (Huczne oklaski).

Mecenas dr Tertil polemizuje z niektóremi ustępami mowy posła Rottera, usiłując wykazać racyonalność stanowiska demokracyi „narodowej“ w jej żądaniu przedewszystkiem rozszerzenia autonomii, bez względu na przyszłą ordynacyę wyborczą do Sejmu i uznaje pożyteczność łączenia tego rozszerzenia autonomii, jako rezultatu reformy wyborczej do Rady państwa.

Mecenas dr Gross z Krakowa, oklaskami powitany, przedstawia korzyści reformy wyborczej dla kraju i państwa. Stańczycy jawnie wystąpili przeciw reformie wyborczej. Wszechpolacy, jako rzekome stronnictwo demokratyczne, nie mogli wprost odrzucić reformy wyborczej, więc wyszukali sobie hasło patryotyczne: obronę stanu posiadania przeciw Rusinom i wyodrębnienie Galicyi. Frymarka hasłami patryotycznemi jest najwstrętniejszym środkiem politycznym. Mowca wykazywał dalej, że obecny stosunek mandatów ruskich nie da się dłużej utrzymać.

Z taką samą perfidyą, jak kwestyę ruską, poruszono teraz sprawę wyodrębnienia Galicyi, jako „iunctim“ z reformą wyborczą. O kompetencyi Sejmu stanowi nie ordynacya wyborcza, lecz konstytucya państwa; o tem wie każdy. Przez zmianę ordynacyi wyborczej nie zostają w niczem naruszone przepisy konstytucyjne o kompetencyi sejmowej. Czemuż tedy wyodrębnienie Galicyi ma stanowić „iunctim“ z reformą ordynacyi wyborczej? W roku 1873 rząd ofiarował wyodrębnienie Galicyi, a nasze Koło polskie nie skorzystało wówczas wcale z nadarzającej się sposobności, a później w ciągu lat 32 ani razu w tym kierunku nie postawiono poważnego wniosku. Cóż to za piekąca sprawa, która przez 32 lat może spoczywać spokojnie? Należy zarządzić „iunctim“ między wyodrębnieniem Galicyi a wprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego do Sejmu, a pokaże się, że pp. Głąbiński i Dzieduszycki przeciw wyodrębnieniu Galicyi zaczną występować.

Odnośnie do żydów, program wszechpolski wprost należy uważać za antisemicki. W Królestwie — gdzie jest kolebka Wszechpolaków, jest to rzeczą powszechnie znaną. U nas żydzi są silniejsi, więc Wszechpolacy traktują ich delikatniej. Musimy więc wystąpić przeciw kandydaturze p. Bataglii, bo występujemy przeciwko jego programowi politycznemu. Jeżeli p. Bataglia pracuje z korzyścią dla kupiectwa, jako urzędnik Związku kupieckiego, to będzie lepiej, jeżeli zostawimy go tam, gdzie może pracować z pożytkiem, a nie damy go tam, gdzie mógłby tylko zwiększyć liczbę szkodników politycznych. Należy tedy najenergiczniej przeciw jego kandydaturze wystąpić.

Na zakończenie kandydat, dr Zygmunt Hofmokl, odpowiada krótko na interpelacye, a to ku zadowoleniu interpelantów. Zaznacza, że od wyborców zależy umożliwić mu pracę we wszystkich wskazanych kierunkach, od nich zależy sprawić, ażeby kandydat, który dotąd, interesując się sprawami politycznemi i pracami parlamentu, bierny w nich brał udział z galeryi, dostać się mógł do udziału czynnego w obrębie sali parlamentarnej. (Brawa i oklaski).

Przewodniczący, dr Ringelheim, poddaje pod głosowanie rezolucyę prof. Młynka, którą zgromadzenie przyjmuje ogromną większością. Dokonana na żądanie kilku obecnych „contrpróba“ wykazała wszystkiego sześciu przeciwników powziętej co dopiero uchwały.

Na tem przewodniczący zamknął zgromadzenie po godzinie 11 w nocy. Przebieg jego był bardzo żywy, a równie poważny, a życzyć tylkoby należało, ażeby dyskusye podobne dla wyjaśnienia stosunków politycznych w kraju i państwie odbywały się częściej.

Z Tarnowa pisze nam korespondent nasz pod datą 25 b. m.

Dzisiaj odbyły się dwa zgromadzenia: jedno za kandydaturą dra Battaglii, drugie za kandydaturą dra Hofmokla. Pierwsze z nich odbyło się o godzinie 5 w sali „Gwiazdy“ i miało charakter konwentyklowy. Drzwi zamknięte obstawiono policyą; do sali wpuszczano tylko „pewne“ osobistości. Wreszcie wypełniła się sala, wybrano prezydyum w osobach pp. Wójcickiego i prof. Młynka, i dano głos p. Battaglii. Przemówienie dra Battaglii da się podzielić na dwie części: w pierwszej kandydat mówił o drobnym i wielkim przemyśle, wykazując na przykładach, że przemysł wielki przyczynia się także (!) do wzrostu przemysłu drobnego; w drugiej części kandydat określał swoją demokratyczną barwę, poruszając kwestye reformy wyborczej. Ta druga część przemówienia kandydata wypadła bardzo blado i bardzo niejasno. Po p. Battaglii przemawiało kilku mowców: prof. Wojciechowski, prof. Młynek i p. Stapf, który postawił rezolucyę, że zgromadzenie stowarzyszeń „Gwiazdy“, „Ojczyzny“ i „Pracy“ popiera kandydaturę dra Battaglii. Rezolucya ta przeszła zaledwie bardzo nieznaczną większością. Wogóle zgromadzenie to należy uważać za sukces dra Hofmokla, bo pomimo charakteru konwentyklowego i pomimo „drzwi zamkniętych“, zdołało ono zgromadzić pomiędzy wyborcami poważnymi znaczne grono zwolenników kandydata polskiej demokracyi.

O godzinie 8 w synagodze p. Merca odbyło się zgromadzenie żydowskie. Zagaił je dr Offner i on też został powołanym na przewodniczącego. — Cała synagoga wypełniona była po brzegi. Na estradę wystąpił dr Gross z Krakowa. Jego mowa usposobiła życzliwie żydowskich wyborców dla kandydata dra Hofmokla. Dr Gross omówił program narodowej demokracyi, zestawił go z programem antysemickim, podnosząc nietolerancyę narodową tej partyi. Mowca nie gani osoby dra Battaglii, lecz występuje stanowczo przeciw programowi jego partyi, a zatem także przeciw jego kandydaturze. Po omówieniu ustosunkowania się stronnictw w Galicyi, po wykazaniu ogólnego uświadomienia wśród ludu, a co za tem idzie, obniżenia nienawiści dla żydów, mowca goraco poleca ogółowi żydów kandydaturę dra Hofmokla.

Krótko, lecz nadzwyczaj sympatycznie przemówił dr Hofmokl. Że stanął przed wyborcami żydowskimi, dowodzi to, że jako kandydat na posła, uznaje kwestyę żydowską. Kandydat oświadcza się za tolerancyą religijną i narodową. Wykazuje, że narodowa demokracya pragnie asymilacyi żydów, by ich zgnieść, „skoncentrowana“ demokracya szanuje ich odrębność.

Mowa dr Hofmokla wywołała burzę oklasków. Nadto przemawiali: dr Simche, dr Salz jako przywódca syonistów, dr Schützer, dr Goldberg i Spahn. Zgromadzenie entuzyastycznie uchwaliło kandydaturę dra Zygmunta Hofmokla.

Dzień przedtem komitet obywatelski, wybrany dla popierania kandydatury dra Hofmokla, odbył posiedzenie, podczas którego omówił stronę techniczną agitacyi wyborczej. Nastrój komitetu dobry, bo nie spodziewano się, by w ostatniej chwili zgłaszający się kandydat mógł tak rozanimować wyborców i zyskać t... zwolenników.

Sprawa szkolna w Królestwie.

Rząd rosyj... zrozumiał, zdaje się, że obecny stan sprawy szkolnej, zwłaszcza solidarny opór społeczeństwa polskiego przeciw językowi rosyjskiemu w szkołach niższych, średnich i wyższych, jest akcyą zbyt poważną, aby nad nią w dzisiejszych stosunkach, bez najwyższego podrażnienia ludności i narażenia się na stałe wrzenie, mógł bez skrupu łprzejść do porządku dziennego. Po długich wahaniach zdecydowano się tedy w Petersburgu wysłać do Warszawy delegata ministeryum oświaty, r. s. Mamontowa, celem zbadania na miejscu sprawy szkolnej i przedstawienia odpowiednich wniosków. Złudnem marzeniem byłoby jednak mniemać, że z wizyty tej spodziewać się może społeczeństwo polskie spełnienia swych pragnień. Jak słusznie podnoszą pisma warszawskie, wnioski p. Mamontowa spotkać się mogą w Petersburgu o tyle tylko z życzliwem przyjęciem, o ile dążyć będą do podtrzymania tendencyj rusyfikacyjnych. Wobec dzisiejszych prądów trudno przypuszczać, aby rząd, upojony zwycięstwem nad rewolucyą w państwie, okazał się i dla nas skłonnym do zasadniczych ustępstw.

Można i należy jednak nie opuszczać rąk i silnem zaznaczaniem polskiego stanowiska i naszych słusznych praw do języka ojczystego w szkole, starać się wywalczać stopniowo ustępstwa językowe.

Od decyzyi p. Mamontowa zależeć ma załatwienie następujących kwestyj: 1) Prowadzenie wykładów w języku polskim w szkołach początkowych; 2) Prowadzenie wykładu historyi i geografii powszechnej po polsku w średnich szkołach męskich; 3) Rozpoczęcie wykładów w szkołach W. Górskiego, w klasach wyższych i T. Sierzputowskiego we wszystkich oddziałach. Oprócz tego p. Mamontow zbada kwestyę wykładów w szkołach rządowych.

P. Mamontow zapowiedział, że pragnie z ust przedstawicieli społeczeństwa i szkoły dowiedzieć o stanie sprawy szkolnej i zasadniczych postulatach polskich. — W tym celu odbyło się w Warszawie już kilka narad z udziałem uczonych przedstawicieli. Jaką była ta narada i jakie jej rezultaty, dotąd niewiadomo. To tylko jest pewnem, że w łonie kilku partyj, które oddzielnie przedstawiły swe żądania, zaznaczył się pewien antagonizm na tle różnic politycznych, który prasa warszawska dosyć stanowczo potępia. Korespondent nasz warszawski (Grot) donosi nam w tej sprawie:

„Wczoraj przed delegatem w sprawach szkolnych, Mamontowem, stawił się nieproszony, a dawno opłakany przez ogół rzecznik, Adam hr. Krasiński z Fel. hr. Czackim. Obecny między innymi przedstawiciel narodowej demokracyi, adw. Kijeński, zaznaczył niedwuznacznie niekompetencyę takiego rzecznictwa, nieproszonego przez ogół, i zastrzegł się przeciw omawianiu wspólnemu w takiem przedstawicielstwie spraw szkolnych, domagając się dla prawdziwych rzeczników ogółu osobnej konferencyi, na co Mamontow się zgodził.“

Na owych oddzielnych naradach p. Mamontow — jak donosi „Dzień Dobry“ — przyjmował z osobna najprzód pojedyńcze osoby, które przyniosły ze sobą podania piśmienne w rzeczach, dotyczących interesów szkolnych, a następnie grupy osób.

Najliczniejszą grupę osób stanowiło grono przełożonych średnich zakładów naukowych prywatnych męskich i żeńskich. W imieniu zebranych przemówił do p. Mamontowa dyrektor Wojciech Górski, który, wskazawszy na krzywdę, jaką wyrządzono społeczeństwu przez wprowadzenie rosyjskich szkół rządowych, usiłowanie rusyfikacyi szkół prywatnych, oraz na cały szereg znanych i nieznanych szerszemu ogółowi postąpień obcego nam personalu nauczycielskiego, demoralizujących młodzież i paraliżujących usiłowania społeczeństwa w kierunku pedagogicznego wychowania dzieci, zaznaczył, że społeczeństwo polskie, rozgoryczone czterdziestoletnią gospodarką szkolną, może zaspokoić swe żądania w kieru... publicznego wychowania młodzieży powrot... do systemu szkolnego margrabiego Wiel...iego z roku 1862—1864, t. j. zupełnego u...ienia całego szkolnictwa krajowego.

— Żądacie zatem, panowie, polsk...owej szkoły z dyrektorami Polakami ...ał p. Mamontow po ukończeniu przem... ...ez p. Górskiego.

— Tak — brzmiała ... ...na odpow...

Gdy poruszono sprawę s... ...storyi i geografii, p. Mam... ...zaz... sprawa ta przesądzona już została n... ...sarskim, przełożonym jednak szkół pozostaje droga starania się o zmianę tej decyzyi.

P. Mamontow, niezależnie od godności członka rady ministeryum oświaty, jest radcą prawnym tego ministeryum i wszelkie sprawy ze ściśle prawnego stanowiska rozstrzyga.

Niezależnie od materyału, jaki p. Mamontow zbiera od osób prywatnych, miejscowe władze szkolne złożyły mu ze swojej strony raport o przebiegu akcyi unarodowienia szkolnictwa z wyliczeniem szkół, prowadzących wykłady w języku polskim, oraz przekroczeń ustaw przez personal profesorski oraz uczniów tych szkół.

Trzęsienie ziemi na F...

Jak wiadomo, telegramy przynios... dniami wiadomość, że dnia 17 b. m. ... spę Formozę silne trzęsienie ziemi, ... wało groźną katastrofę. Wiadomość ... nikowa, gdyż wszelkie połączenie w... tem zewnętrznym zostało naówczas p... raz dopiero, gdy przywrócono ruch ... cztowy, tudzież połączenia telegraficz... czne, przynoszą dzienniki londyńskie ... doniesienia o wspomnianej katastrofie ... źródeł japońskich.

Otóż, jak donosi „Daily Telegraph“ ... dzień 17 b. m. trwały nadzwyczajne ... ziemi aż do późnej nocy i ponowiły s... nych dniach z rozmaitą siłą. Cały ... wości został z ziemią zrównany, a ... Kagi zginęło przeszło 2000 osób. W... skie z podziwienia godną energią pr... czas katastrofy, załatwiając swoje czynności ... w skleconych na poczekaniu szałasach, bąd... gołem niebem. Wedle dotychczasowych oblicze... rządowych, zginęło 7000 osób, ale cyfra ta je... powiększy się po dokładnem obliczeniu. Na w... utworzyły się liczne szczeliny, a jedna z nich $1^1/_2$ kilometra długości, a w niektórych miej... 350 metrów szerokości. W takich szczelinach ... nęły całe miejscowości z ludźmi, zwierzętami i ... mami.

O trzęsieniu ziemi na wyspie Formozie pod... naukowe wyjaśnienia w dzienniku „Zeit“ dr ... Uhlig, profesor geologii na uniwersytecie wiedeń... skim. Trzęsienie ziemi na wyspie Formozie — po... wiada dr Uhlig — wcale nie jest odosobnione w tamtejszej strefie. W r. 1881 w Owari-Mino, w Japonii środkowej było trzęsienie ziemi równie silne, jak obecne. Powstała wtedy olbrzymia szczelina, która pochłonęła setki domów i tysiące ludzi. Szkodę wyrządzoną oszacowano na 120 milionów koron. Na wyspie Formozie trzęsienia ziemi powta... rzają się bardzo często i to prawie regularnie, po... dobnie jak na sąsiednich wyspach japońskich. Róż... nica polega tylko na tem, że na Formozie, wbrew dawniejszym podaniom angielskim, nie ma czynnych wulkanów, gdy w Japonii wulkanizm odgrywa ważną rolę.

Dłuższe spostrzeżenia wykazały, że w Japonii n... miesiąc wypada przeciętnie 60 trzęsień ziemi, któ... re często wcale nie bywają odczuwane, czasem zaś sieją spustoszenie. Wobec tego seismologowie japońscy mogą czynić badania nad trzęsieniami ziemi niejako laboratoryjnie. A prace japońskich seismologów stoją na wyżynie wymagań naukowych. Badania odbywają się przeważnie za pomocą seismometra, wielce skomplikowanego narzędzia precyzyjnego, którem Japończycy posługują się z nadzwyczajną zręcznością. Badania te mają praktyczną wartość, gdyż stacye meteorologiczne zawiadamiają nieraz mieszkańców o grożącem niebezpieczeństwie.

Ponieważ Japonia jest krajem wulkanicznym, więc laik mimowoli przyczynę katastrofy na Formozie mógłby upatrywać w wulkaniczności, a to tem bardziej, że każdy wybuch wulkanu połączony jest z trzęsieniem ziemi. To lokalne trzęsienie ziemi powodowane jest wybuchem pary wodnej, która gwałtowanie wydobywa się z gorącej lawy. Ale trzęsienie ziemi na Formozie nie znajduje się w łączności bezpośredniej z działaniem wulkanów. ... to wstrząśnienia tak zwane tektoniczne, powstaj... skutkiem tego, że jądro ziemi, tracąc ciepło, tr... także pierwotną objętość i kurczy si... Powł... ziemi musi dostosować się do ... ziemi, i stąd ... czes...

...Kra...

Rocznica Kościuszkowska. ... obchodu uczczenia 112 rocznicy prz... Kościuszki na Rynku krakowskim, ur... botę w naszem mieście, wieczór odbył... tyczna manifestacya. Mimo rzęsistego ... dzinie 6 wieczorem przy kamieniu pam... brał się liczny zastęp młodzieży uniw... i szkół średnich, skąd wśród śpiewów ... nych udano się na planty pod „drzewo ... stamtąd pod pomnik Tadeusza Reytana, ... pod kaplicę Loretańską przy kościele OO. ...

...hlasnął, oblewając mu ...kiem światła.

...iwając głową a robiąc ...sik powiedzieć, ale mu ...zieli.

... długo, rozglądając się nie... niekiedy gmerząc palcami we ...ąc zebrać w garście ową roz... księżycowych brzegów, bijącą ...

... pora... — zamamrotał wreszcie, ...

... i jakby się budził z długie... zdało mu się, że to już du... zaspał, a jakieś pilne roboty cze...

...wać, pora... — powtarzał, że... wielekroć razy i zaczynając pacierz, ...zem za odzieniem, po buty ... były stoić, ale nie nalazł... ręką, zapomniał o wszystkiem ... rękoma dokoła siebie, pa... ...ł, iż jeno poniektóre słowa ...cznie.

...się naraz w mózgu wspominki ... jakieś sprawy dawne, to jak... co się dokoła niego działo ...choroby, przesiąkało to w nie... nikłych, w bladych przypo...nach zatartych, jak skiby na ... o się teraz nagle, kłębiło w ... t pario, że porywał się co ... majakiem, lecz nim się go u... rozlazł w pamięci, jako te ... dusz... mu się chwiała, kiej ...rzem podsycić.

...ał, co się może śnić ... drzewom poschniętym, ... drętwicy zimowej, po...uścić ze siebie, pora ... weselną pieśń życia, a ...ą ich śnienia i próżne ...

... czynił, jako ten koń ...bracie czyni na wol... jeno w kółko obraca z

Maciej otworzył okno i wyjrzał na świat, zajrzał do komory i po długim namyśle pogrzebał w kominie, zaś potem, jak stał, boso i w koszuli, poszedł na dwór.

Drzwi były wywarte na ganek, że całą sień zalewało księżycowe światło, przed progiem spał Łapa, zwinięty w kłębek, ale na szelest kroków przebudził się, zawarczał i poznawszy swojego, poszedł za nim.

Maciej przystanął przed domem i skrobiąc się w ucho, ciężko się głowił, kaj to ma iść... raz, jakie go to pilne roboty czekają?...

Pies radośnie skakał mu do piersi, pogładził go po dawnemu, rozglądając się frasobliwie po świecie.

Widno było, jak w dzień, księżyc wynosił się już nad chałupą, że modry cień zesuwał się z białych ścian, wody stawu polśniewały, kiej lustra, wieś leżała w głębokiem milczeniu, jedne ptaszyska, co się wydzierały zapamiętale po gąszczach.

Znagła przypomniało mu się cosik, bo poszedł śpieszno w podwórze, drzwi wszystkie stały otwarte, chłopaki chrapały pod ścianami stodoły, zajrzał do stajni, poklepując konie, jaże zarżały, potem do krów wsadził głowę, leżały rzędem, że ino im zady widniały we świetle; to z pod szopy zachciał wóz wyciągnąć, już nawet porwał za wystający dyszel, ale dojrzawszy błyszczący pług pod chlewami, do niego pośpieszył i nie doszedłszy, całkiem zapomniał.

Stanął w pośrodku podwórza, obracając się na wszystkie strony, bo mu się wydało, że skądciś wołają.

Żóraw studzienny wynosił się tuż przed nim, cień długi kładąc.

— Czego to? — pytał, nadsłuchując odpowiedzi.

Saa, zacieniony gęstwą, porznięty światłami, jakby zastąpił mu drogę, srebrzące się liście szemrały cosik sennie i cichuśko.

— Kto me wola? — myślał dotykając się drzew. (Dok. nast.)

Ciekawe zjawisko psychologiczne.

Wśród czarnomorskiego Limanu, na samotnej, bezludnej i kamienistej wyspie — Berezanie, rozstrzelano „czerwonego admirała“ floty czarnomorskiej, porucznika Schmidta, skazanego na śmierć wyrokiem sądu wojennego, zatwierdzonego przez admirała Czuchnina.

Porucznik Schmidt stanął na czele zbuntowanej w listopadzie części floty czarnomorskiej, sygnalizował się z „Oczakowa“ jako admirał floty, wysłał do cara energiczne „ultimatum“ w sprawie ogłoszenia konstytuanty, zapowiedział utworzenie republiki krymskiej, wziął do niewoli oficerów, niesympatyzujących z buntem, obchodził uroczyście dzień urodzin cara, dał się zbombardować i wreszcie wpadł w ręce wojsk rządowych w chwili, gdy w przebraniu zwykłego marynarza usiłował uciec na torpedowcu.

Takie są czyny porucznika Schmidta. Okazało się, że był on zarówno złym oficerem, jak lichym rewolucyonistą. Ze stanowiska wszelkiego państwa, posiadającego wojskową marynarkę i oficerów, Schmidt musiałby być ukarany według najcięższej normy, jaką kodeks przewiduje.

Jednak i ze s... ...ka rewolucyjnego Schmidt powinienby b... ...ajsurowiej potępiony i ukarany, ponie... ...mucił zastępy powstańcze swojemi wys... ...i carosławnemi i ponieważ bez wsz... ...ezultatu wydał na marną śmierć kilka... ...ucyonistów. Jeżeli objęcie dowództwa ... ...towaną flotą było zdradą wobec cara ... ...a, to śpiewanie hymnu carskiego i sr... ucieczka ze stanowiska w chwili najgo... były zdradą rewolucyi.

Tak więc ... biegunowo przeciwnych stanowisk Sch... ...asłużył na najwyższą karę, jaka jest d... ...alną i wykonalną. Mimo to, liberalna i r... ...lna opinia publiczna rosyjska okrzyknęła g... ...aterem i postawiła go niemal na czele męc... ...ików współczesnej rewolucyi. Przez dwa ... ...ące starano się zterroryzować rząd, udowodnić, że Schmidt jest waryatem, wykazać jego rzekomy nierozum i problematyczną szlachetność, aby w ten sposób ochronić go przed śmiercią.

Mimowoli nasuwa się na myśl pytanie: dlaczego tak się stało? Przecież ze wszystkich okrutnych łotrostw Durnowa, Dubasowa i innych poskramiaczy rewolucyi, sprawa Schmidta jest jeszcze najmniejszem. Ciężkiego winowajcę sądzono, jak na rosyjskie stosunki, bardzo przyzwoicie, nie torturowano go, nie znęcano się nad nim, a jeżeli skazano go na śmierć i stracono, to egzekucya ta z pomiędzy tysiąca innych jest jedną z najbardziej uzasadnionych w istniejącem powszechnie wojskowem prawie i w panujących pojęciach.

Wobec rzezi w prowincyach nadbałtyckich, lub wobec ekspedycyj egzekucyjnych pułkownika Riemanna w okolicach Moskwy, albo wreszcie wobec tortur, zadanych takiej n. p. Spiridonównej, czemże jest całe postępowanie rządu rosyjskiego ze Schmidtem, jeżeli nie wyrazem swojego rodzaju względności.

Mimo to wszystko liberalna opinia publiczna oburzyła się straceniem Schmidta więcej, niż czemkolwiek innem, o wiele straszniejszem i potworniejszem, czego się rząd Durnowa dopuścił i dopuszcza. Schmidta apoteozowano, podniesiono na piedestal bohatera, uczyniono jakimś prorokiem rewolucyi i aż do znudzenia przedrukowywano w lot wszystkie jego liczne a zdumiewająco naiwne testamenty, listy, morały, mowy, które w czasie swojego śledztwa, podczas procesu i po wyroku napisał i wygłosił.

Niewątpliwie w tem sztucznem wyolbrzymieniu postaci samego Schmidta i doniosłości jego sprawy tkwił pewien cel taktyczny. Ale w apoteozie niefortunnego porucznika przekroczono już tak dalece granice logiki i rozsądku, że do wytłómaczenia tego zjawiska sam cel taktyczny nie wystarczy. Potrzeba poszukać innych przyczyn.

Przypomnimy tu nagły skon rektora uniwersytetu moskiewskiego, księcia Trubeckiego, człowieka bardzo światłego, liberalnego i uczciwego, ale niczem znowu szczególnem niezasłużonego, któremu urządzono taki pogrzeb i któremu napisano tyle i takich nekrologów, że sam chyba nie byłby uwierzył, że to wsz... zrobiono dla niego..

Zdaje się, że przyczyny tej wprost ogro... przesady hołdów i peanów, które stały s... działem najpierw ks. Trubeckiego, a pote... rucznika Schmidta, należy szukać „in de... bewussten“ współczesnej psychiki rosy... Naród rosyjski przechodzi okres łaknieni... kich ludzi i wielkich czynów. Wstrząśn... do gruntu, wykolejony i miotający si... rączce straszliwej przemiany wszystkich ... tości, naród ten instynktownie szuka swoj... Mojżesza, któryby go wyprowadził „z do... niewoli“.

W naszych oczach sformowała się powoli ... Rosyi posada męża historycznego, człowieka ... pokowego, nowego Napoleona. Instynkt ska... wanego, storturowanego, ociekającego krwią n... rodu, każe mu oglądać się z wzrastającem c... gle utęsknieniem, za jakiemś olbrzymiem s... cem, któreby naprawdę odczuło jego ból, za ... kąś potężną inteligencyą, któraby rozświetli... straszliwy labirynt, w który go dzieje zaw... dły, za jakąś nadludzką wolą, któraby ... z tego labiryntu na światło dzienne wywiod...

Wszyscy widzą, że zadaniom, które pięt... się z niesłychaną szybkością, nie podołają pr... ciętne siły i mierne głowy dzisiejszych męż... stanu rosyjskich. Kwestya agrarna, kwestya ... dowska, decentralizacya i utrzymanie siły p... stwa i jego dalszej zdolności rozwojowej, ... wszystko są sprawy, do których dzisiaj n... w Rosyi nie dorasta. Naród odczuwa to ... stynktownie i dlatego z taką skwapliwością ... twarza sobie coraz to innych bohaterów.

Ze skwapliwości tej wynikają tragikomic... omyłki. Ona jest powodem, że rozmaite Ga... ny, Schmidty i t. p. zwyczajni szubrawcy ... naiwni histerycy, podnoszą się w opinii ... szczęśliwego narodu tak niezmiernie wysoko...

Ten stan oczekiwania jest zupełnie natu... ny i jeżeli pod takim kątem widzenia, spojrzy... na wszechrosyjski kult straconego Schmi... przestanie on być dla nas jeżeli nie dziwn... to w każdym razie rosyjską opinię public... kompromitującym. *K. Srokowski*

...ty naczelnik poświęcał swój ...scą. W pochodzie niesiono ...erwonych i kilkanaście lam... ...a miała charakter poważny

...y ku uczczeniu rocznicy ...ki odbędzie się staraniem ... 29 bm. o godz. 7½ wie... ...iego. Słowo wstępne wypo... ...em nastąpią produkcye de... ...przedstawienie sztuki Edm. ...katordze". Bilety po 3, 2, ...ożna nabywać w księgarni

...ylewu. Onegdajszy ulewny ...wie przez cały dzień, wczo... ... i dzisiejszy mokry i zaraz ..., że poziom wody Wisły i ...w górnym ich biegu, pod... ... słota w tym stopniu nadal ...adawy, a może i Wisły jest ...ra ta słota mniej odsuwać ...ście, po wałach natomiast, ...orae rozpoczynają się roboty ...yce opóźnią wszelkie prace. ...ady, ci zaś, którzy wierzą ...m, muszą być przygotowani ... dni 25, gdyż złotym był ... 40 męczenników.

...wego. W ostatnich czasach ... zbiory Muzeum o kilkadzie... ... rodzimej sztuki i rodzimego ...o. P. A. Wolański z Rudki ...wał 24 portrety wybitnych ...tanisławowskie], krzesło z r. ...erbami Siepowron i Trąbami ..., srebrną oprawę książki z ...e Wrocławiu, 3 antyfonarze ... malaturami o motywach lu... ...w ruskich, miecz duży ruski ...omańszczyzny w gotyk i kil... ... (między temi dyplomat Swi... ...dy był w. księciem litewskim). ...nadto p. Wolański rodzinny ...lity pas gdański z bardzo rzad... ...ką warsztatu Boscha. Oprócz ...o Muzeum narodowe jeszcze ... drogocenną makatę z XVI w. ... 1544 r. od p. hr. Cecylii Soł... ...XVII w. od p. Zygmunta Ru... ... polski i obraz „Głowa star... ...Zahorowskiego, oraz piękne rzeź... ...sątków XVIII w. od księdza

...kiej szkoły na kresach odbę... ... w salach starego teatru kon... ...zmaiconym programem. ...rządza Towarzystwo muzyczne ...etnia. W wykonaniu progra... ...na para śpiewacka Henryk i ..., tenor liryczny i mezzoso... ...ają szereg pieśni i duetów ..., Masseneta, Czajkowskiego, ...ngartnera i innych.

...cz, król skrzypków naszych, ...ocertem w sali starego tea... ...tek 30 b. m. — Barcewicza ... gromadzą tłumy żądne wyso... ...nych, to też i piątkowy kon... ...świetnie. Przed koncertem kra... ...własne koncerty w Prze... ... kon...

...stów ...działek ...enie na ... teatru ...adać się ...Rydla p. t. ... Rostan... ...ie współ... ...leży nadzie... ...ziałem przy... ...el tak szla... ... na starość ...

... południem od... ...nej Rady mia... ... dra Lea. Po... ...rnie sprawę le... ...atru, dalej spra... ...yjnej i lepszego ...iedzeniu dyrektor ... przedłożył na najbliższy ...tóre zamierza wystawić. ...twierdziła; w końcu grun... ...ę uzupełnienia personalu ...ym względzie powzięto pe...

...literackiem we środę 28 ...akę prof. dr Maurycy Stra... ...leryk Nietzsche i jego zna... ...ym współczesnym". Nastę... ... Początek punktualnie o

...olnische Koresp." dowiaduje ...ch" z Krakowa, że wice... ...j p. Płażek ma w nie... ... jako jego następcę wymie... ... Jaworskiego.

... Józef Jan Aleksander Bos... ...owy, rodem ze Stryszawy w ... w tutejszym uniwersytecie ...

...ycznych. Artysta-malarz p. St. ...s o zaznaczenie, iż nie przy... ...„pięciu" malarzy polskich, któ... ...eńska osobny pokój przezna... ...cesya" wiedeńska dwa pejzaże ...lia pośród grupy „pięciu" ma... ...leżnie od Towarzystwa „Sztu... ...ść ta nasuwała mimo woli przy... ...ię to mogło z wiedzą i życze...

...kowem odbyło się w sobotę ...rskie na cele dobroczynne. Za... ...o wieczorowi temu nadać uro... ...ł zaproszenia do wybitniejszych ...ieście, które też skorzystały ze ...aczenia łączności towarzyskiej ...mi. W gronie obecnych, obok ...z wojskowych komendanta kor... ...ego i kom. twierdzy gen. Stee... ...gat Fedorowicz, prof. Zoll z sy... ...llem, konsulentem sanitarnym ... prorektor dr Krzymuski, dr ...oni i Franciszek Potocey, hr. ...Kader, hr. I. Mycielski i w. in. ...którem amatorowie, składający ...żon, wykonali znaną i popu... ...entala i Kadelburga „Powie-trze wielkomiejskie" wypadło pod każdym względem świetnie. Gra wykonawców wykazywała taką rutynę i opanowanie, że śmiało rywalizować mogła z grą artystów zawodowych. Na planie pierwszym dominowała pełną swobody, elegancyi i ożywienia grą pani rotm. Raczeńska, rozwijając w roli Antoniny Lenz niepospolity wdzięk szczerości, świadczący o wrodzonej intuicyi scenicznej. Rola inżyniera Fleminga, wybornie grana przez p. Staneka, celowała szczerym temperamentem i humorem. Niemniej doskonale wypadła rola dra Crusiusa w pełnej charakterystyki grze p. Kajetana i rektora w grze p. Stipcica, oraz innych osób, reprezentowanych przez doskonale zgrane grono wykonawców. Licznie zgromadzona publiczność uniosła z tego sympatycznego wieczoru bardzo przyjemne wrażenie.

Walne zgromadzenie Tow. zaliczkowego w Krakowie odbędzie się 8 kwietnia. Gdyby zgromadzenie 8 kwietnia z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, w takim razie odbędzie się następne zgromadzenie w myśl § 62 statutu w poniedziałek 9 kwietnia o godz. 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym, co zapowiedziany został na 8 kwietnia.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę odbyło się w resursie przedstawienie amatorskie, które wypadło dobrze. Odegrano dwie jednoaktówki Z. Przybylskiego „Bzy kwitną" i Dominika „Dzieci muzy". Grano gładko i w żywem tempie. Publiczność darzyła występujących amatorów licznemi oklaskami. Był to ostatni wieczorek w dotychczasowym lokalu resursy, gdyż pierwszego kwietnia przenosi się już resursa do hotelu Saskiego.

Wystawa stolarska. Wczoraj rano, po 2 miesiące trwającym kursie stolarstwa otwartą została w Krakowie wystawa prac uczestników tego kursu Wystawa mieści się w trzech salach w lokalu przy ulicy Karmelickiej L. 49 i obejmuje prace 14 czeladników i majstrów stolarskich z Krakowa i miast prowincyi, uczniów kursu. Nauka obejmowała kurs rysunków zawodowych, których udzielał fachowy nauczyciel i majster stolarski, p. Andrzej Sydor, oraz kurs kalkulacyi i buchalteryi, zastosowanej do potrzeb zawodu, której udzielał dyrektor szkoły stolarskiej w Kalwaryi, p. Niemczynowski. Na kurs uczęszczali następujący majstrowie i czeladnicy pp.: Idzi Jaświecki, Władysław Głusiński, Franciszek Soja, Kazimierz Woroniecki, Jan Lipiarz, Piotr Kursa, Franciszek Wojtych, Jan Eznekier, Stanisław Pepłowski, Władysław Stolarski, Emil Dulski, Wiktor Kotlarski, Józef Bieniek i Stanisław Zieliński.

Na ogromnych kartonach, rysowane atramentem czysto i dokładnie, widnieją bądź naturalnej wielkości, bądź w skali zmniejszonej, wzory wystaw sklepowych, ozdobnych drzwi pokojowych, dalej meble zwyczajne i stylowe, oraz różne przedmioty, wchodzące w zakres stolarstwa, wykonane podług wzorów i modeli, dostarczonych przez ministerstwo oświaty. Niektóre prace, jak n. p. wzory pp. Bieńka, Soji, Jaświeckiego i Zielińskiego, odznaczają się prawdziwem poczuciem smaku artystycznego w pomyśle szczegółów i w całości. Efektownie także przedstawia się sala, gdzie pomieszczono ozdobne drobiazgi salonowe roboty stolarskiej, jak n. p. ramki na fotografie oraz szkatułki drewniane, których pokrywy drewniane, ozdobione są artystycznemi rysunkami, wypalanemi na drzewie i zapuszczanemi kolorami. W osobnych tekach, każdy z uczestników kursu poukładał swe wypracowania z buchalteryi i opracowań rachunkowych, podług których będzie mo[...]ć jasny pogląd, ile jego [...] po jakiej cenie oddać może robotę.

Wystawę przez cały dzień wczorajszy zwiedzała dość liczna publiczność, stwierdzając, że dzięki takim kursom, przemysł nasz i rękodzieła może godnie konkurować z zagranicznemi.

Małoletni przestępcy. Stowarzyszenie Rady opiekuńczej odbyło w sobotę 24 b. m. posiedzenie wydziału, pod przewodnictwem ks. kanonika Wądolnego. Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos: dr Sikorski, dr Olearski, radca sądowy dr Bujak, radca policyjny Swolkien i inni, postanowiono odnieść się do Wydziału krajowego i poczynić energiczne środki, aby w myśl ustawy z 24 maja 1885 roku założono w Galicyi pewną ilość domów poprawczych i przymusowej pracy.

Wyrażono też zgodne życzenie, aby w sprawie zwalczania włóczęgostwa i próżniactwa wśród nieletniej młodzieży, pozbawionej opieki rodzicielskiej, porozumiały się wszystkie krakowskie stowarzyszenia humanitarne, dla przedsięwzięcia wspólnej akcyi. W posiedzeniu wzięły także udział reprezentantki Towarzystwa niewiast katolickich, które przyrzekły sprawą opieki nad małoletniemi „przestępcami" w Krakowie, zająć się energicznie.

Rozbicie dwóch sklepów. Przed paru dniami rozbito w nocy sklep z obuwiem przy ulicy Krakowskiej l. 46, należący do Peretza Kleinbergera, skąd skradziono kilkadziesiąt par nowego obuwia. Onegdaj policya wyśledziła i aresztowała sprawcę tej kradzieży, wyrobnika bez zajęcia Wincentego Króla, który jedną parę eleganckich bucików wdział na nogi, jedne podarował koledze, jedną rzucił do Wisły a resztę sprzedał, pieniądze przetrwoniwszy. Króla oddano sądowi karnemu.

Onegdaj znowu po południu włamano się do sklepu zegarmistrzowskiego p. Kleinwachsa, przy ulicy Zwierzynieckiej, l. 13, zamkniętego jako w dniu święta żydowskiego i splądrowano znaczną ilość przedmiotów złotych i srebrnych. Kleinwachs przyszedłszy wieczorem, celem otwarcia sklepu, zauważył drzwi od sieni otwarte, a klucz tkwiący w zamku, zaś w sklepie wszystko porozrzucane. Szkoda, której na razie nie da się dokładnie obliczyć, wynosi najmniej 600 koron. Na razie skonstatował poszkodowany brak kilkunastu zegarków, pierścionków i obrączek.

Jako podejrzanych o włamanie i kradzież aresztowano 16-letniego Jędrzeja Borka, 17-letniego Jana Grządziela i 22-letnią Franciszkę Ciepielównę.

Wybory do sądu przemysłowego w Krakowie. Wczoraj odbywały się w trzech sekcyach w gmachu magistratu wybory do sądu przemysłowego z ciała robotniczego. Wybrani zostali w sześciu grupach sami kandydaci, stawiani na liście socyalno-demokratycznej; lista syonistyczna została w znacznej mniejszości, a jeszcze w znaczniejszej mniejszości pozostała lista wyłącznie chrześcijańskich kandydatów.

Wybrani zostali: Z grupy I (przemysł metalowy i maszynowy): Asesorowie: Sikora Jan, maszynista, Hebec Rudolf, tokarz, Haja Leon, ślusarz, Ludwig Jan, brązownik, Bornetko Józef, ślusarz. Zastępcy: Pieczarski Michał, blacharz, Smichowski Walery, modelista, Syrowy Franciszek, giser. Asesor sądu apelacyjnego: Czerny Adam, monter.

Grupa II (przemysł keramiczny i budowlany): Asesorowie: Bosowski Jakób, cieśla, Łapiński Kazimierz, murarz, Poniedziałek Szczepa, murarz, Rędzik Michał, rzeźbiarz, Rewilak Michał kaflarz. Zastępcy: Uryś Ignacy, murarz, Kaczmarski Franciszek, murarz, Gronuś Karol, kaflarz. Asesor sądu apelacyjnego: Kalita Jacenty, cieśla.

Grupa III (przemysł odzieżowy i modniarski): Asesorowie: Pawlikowski Jakób, krawiec, Stankiewicz Wojciech krawiec, Gągol Jan, krawiec, Czechowski Franciszek, szewc, Bilański Piotr, szewc. Zastępcy: Fliszewski Stanisław, krawiec, Szalomek Ludwik, krawiec, Ostrowski Jan, szewc. Asesor sądu apelacyjnego: Strutyński Teofil, szewc

Z grupy IV (przemysł skórzy i t. d.) Asesorowie: Wincenty Kudła, stolarz, Michał Marchewczyk, stolarz, Feleksy Wojciech, drukarz, Schiff Henryk, drukarz, Schmidt Jan, introligator. Zastępcy: Baranowski Michał, drukarz, Kalisz Wojciech, stolarz, Zieraicki Aleksander, introligator. Asesor sądu apelacyjnego: Peller Karol, drukarz.

Z grupy V (przemysł spożywczy i t. d.): Asesorowie: Bicz Józef, piekarz, Grünwald Henryk, piekarz, Ziembiński Jan, cukiernik, Birner Lieber, rzeźnik, Bielecki Jan, posługacz publiczny. Zastępcy: Dawid Meth, rzeźnik, Wiśniewski Andrzej, piekarz, Kucharski Michał, kelner. Asesor sądu apelacyjnego: Hajost Andrzej, piekarz.

Z grupy VI (handel): Asesorowie: Gross Bernard, buchalter, Jaros Karol, pomocnik handlowy, Kreisler Ludwik, pomocnik handlowy, Löbel Sische, pomocnik handlowy, Seelenfreund Henryk, buchalter, Szyf Maryan, buchalter. Zastępcy: Nadel Maurycy, pomocnik handlowy, Vorzimmer Henryk, buchalter, Jan Zieliński, węglarz, Feliks Lipiński, węglarz. Asesorowie sądu apelacyjnego: Fromowicz Feliks, buchalter, Sonnenschein Daniel, pomocnik handlowy.

W piątek odbędą się wybory na asesorów, ich zastępców i do sądu apelacyjnego z ciała pracodawców.

Z Podgórza. Wybory uzupełniające asessorów i ich zastępców do sądu przemysłowego w Krakowie, asessorów sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie Krakowa z okręgu powiatu sądowego Podgórze, z ciała wyborczego robotników odbyły się wczoraj 25 b. m. w sali magistratu tutejszego przy udziale przeszło 250 głosujących. Wybory odbyły się w sześciu grupach według rodzaju wykonywanego przemysłu. Z każdej grupy wybrano 5—6 asessorów sądu przemysłowego i 3 zastępców, a nadto jednego asessora sądu apelacyjnego. Te same wybory z ciała wyborczego pracodawców odbędą się dnia 30 b. m. między godz. 9 rano a 12 w południe w budynku tutejszego starostwa. Gdyby zaszła potrzeba wyboru ściślejszego, to odbędzie się on w tym samym lokalu wyborczym w dniu 3 kwietnia między godziną 9 przed południem a 2 popołudniu.

Z kroniki policyjnej mamy do zanotowania krwawą bójkę, jaką wywołało w sobotę rano około godz. 8 dwóch kelnerów w jednej z krakowskich kawiarń. Mianowicie Piotr Szywała i Feliks Nawrocki. Urządzili sobie całonocną pijatykę, poczem rano, dobrze pijani, weszli do restauracyi Facska przy moście podgórskim i zażądali wódki, a gdy ich żądaniu odmówiono, wszczęli awanturę i zaczęli rzucać na obecnych w restauracyi leżącemi na ladzie kuflami i kieliszkami. Zawezwanej policyi stawili zacięty opór, przyczem Szywała chwycił kaprala policyjnego pod gardło. Policyant, nie mogąc się z rąk awanturnika wydobyć, skaleczył go dobytą szablą w lewą rękę. Awanturników osadzono w aresztach sądu podgórskiego.

Niejaki Jan Morys, robotnik z garbarni Dłużyńskiego w Ludwinowie, kradł na szkodę swego chlebodawcy od dłuższego czasu skóry już wygarbowane i gotowe i sprzedawał je Ludwikowi Obydzińskiemu, szewcowi na Kazimierzu, prawie za bezcen. Właściciel garbarni wykrył brak 60 skór, wartości przeszło 600 koron i doniósł o tem tutejszej ekspozyturze policyi. Wdrożone przez nią śledztwo wykryło winnych, którzy za kradzież i współudział w niej odpowiedzą przed sądem. Po dokonanej w mieszkaniu Obydzińskiego rewizyi, znaleziono u niego tylko jedną skórę. Z reszty zaś zdołał on już powyrabiać trzewiki, które posprzedawał.

Szlachetna metoda. Piszą nam z Bochni: W artykuliku, niby z Bochni pochodzącym, przedstawia „Słowo Polskie" w sposób nie mający nic wspólnego z prawdą, w numerze piątkowym przebieg poważnego zgromadzenia przedwyborczego, odbytego 11 bm. w Bochni, jako borbę, urządzoną przez miejscowych socyalistów (?). Widocznie wyborcy bocheńscy, którzy nie dali się wziąć na kawał znanym frazesom bar. Battaglii, nie przypadli do gustu p. kandydatowi, bo choć bez przeszkody wysłuchali jego długiego przemówienia, przecież poskąpili bar. Battaglii oklasków, do których kandydat przywykł na wiecach przemysłowych. Za to spokojne, choć chłodne wysłuchanie kandydata, „Słowo Polskie" poczęstowało obywateli bocheńskich obelgami, na które nie zwracalibyśmy uwagi, gdyby nie szlachetna denuncyacya, jakiej organ p. Battaglii nie wahał się użyć przeciw jednemu z przemawiających na zgromadzeniu mowców. Oto wspominając o niemiłej widocznie p. Battagli przemowie nauczyciela gimn. p. Grzędzielskiego, nazywa go suplentem „na wylocie", co w związku z fałszywem przedstawieniem zgromadzenia, jako niby aranżowanego przez socyalistów i dalszem fałszywem majaczeniem o odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" (którego nikt nie śpiewał), wskazuje aż nazbyt na tendencyę przedstawienia p. Grzędzielskiego, jako socyalisty wobec Rady szkolnej krajowej. Zapytać się godzi, czy p. Battaglia, względnie jego zacny organ, powziął już w kompetentnem miejscu informacye co do losów p. Grzędzielskiego i czy w podobny sposób zamyśla pozbywać się także innych niemiłych sobie wyborców?

Nareszcie! W szpitalu krajowym w Białej, jak donosi „Gwiazdka Cieszyńska", pielęgnowały chorych zakonnice niemieckie, których klasztor, połączony ze szkołą, był rozsadnikiem germanizmu na kresach polskich. Obecnie z rozporządzenia Wydziału krajowego i za zezwoleniem konsystorza biskupiego w Krakowie odebrano im zarząd szpitalu, a oddano go polskim zakonnicom. W ten sposób stało się zadość oddawna podnoszonemu przez Polaków na kresach życzeniu, aby w mieście Białej były polskie zakonnice, któreby zarządzały szpitalem i umiały się z chorymi rozmówić. Rozumie się, że hakata wylewa łzy żalu, bo straciła znowu jeden posterunek.

Przyznanie nagród konkursowych. Piszą nam ze Stryja: Sąd konkursowy, złożony z pp. Stojałowskiego, burmistrza, Małkowskiego, zast. burmistrza, dr Fruchtmana, adwokata i posła sejmowego. z prof. politechniki Bisanza, Lewińskiego i Talowskiego, oraz z pp. Komory, insp. kol., Machniewicza, starszego inżyniera i Opolskiego, budowniczego miejskiego, na posiedzeniu plenarnem odbytem środę 21 bm., z pośród 31 prac nadesłanych znał I nagrodę w kwocie 1200 koron pr... pod godłem „Senatu populoque", za najlepsze rozwiązanie rautów i za fasadę w alternatywie; II nagrodę w kwocie 800 koron projektowi pod godłem „Lubranka"; III nagrodę w kwocie 500 kor. projektowi pod godłem „BBBBBB". Listy pochwalne przyznano czterem pracom pod godłami: „Kwadrat", „Pisanka", „260.000 kor." i „D. T. K."

Po otwarciu kopert prac nagrodzonych okazało się, że autorami projektu „Senatu populoque" są pp. T. Bauer, W. Gerymalski i M. Osiński, słuchacze politechniki lwowskiej; projektu „Lubranka" p. Roman Bandurski z Krakowa, a projektu „BBBBBB" p. Józef Piątkowski ze Lwowa.

Wystawa wszystkich nadesłanych prac otwartą będzie od 26 bm. do 8 kwietnia br. na dochód miejscowego Koła T. S. L.

Pożary. W Skołoszowie (Jarosław) wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę ośm stodół, wraz z zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi 10.074 koron i była ubezpieczona na 2500 koron. W Monasterzu (Stryj) spłonęło w tych dniach pięć gospodarstw włościańskich, łącznej wartości około 2700 koron. Pożar — jak przypuszczają — powstał wskutek podpalenia.

Ze świata.

Z Warszawy.

— W jednym z domów przy ulicy Królewskiej odkryła policya skład proklamacyj oraz wydawnictw niecenzuralnych. Do wydziału ochrony przewieziono kilkanaście pak tego towaru.

— W sobotę wieczorem w całem mieście odbywały się dość częste rewizye uliczne. Rewidowano przechodniów nawet w alei Ujazdowskiej. Do cukierni p. Pągowskiego wszedł komisarz z policyą i wojskiem i zrewidował wszystkich gości, zebranych w sali bufetowej i przy bilardach. Nie posiadających legitymacyj przy sobie odsyłano do cyrkułu. Pod wieczór rozstawiono dość liczne warty wojskowe w różnych punktach miasta.

— Gubernator warszawski wysłał do ministra spraw wewnętrznych depeszę z zawiadomieniem, że wybory posłów do Dumy państwowej na miejskiem zebraniu wyborczem miasta Warszawy mogą się odbyć dnia 4 maja b. r. Wobec tego należy przypuszczać, że na ten właśnie termin zwołanem będzie przez ukaz carski zebranie naszych wyborców, w celu dokonania wyboru dwóch posłów z Warszawy. Ponieważ, jak wiadomo, otwarcie Dumy państwowej ma nastąpić w dniu 10 maja, więc pięciodniowy przeciąg czasu pomiędzy powyższemi terminami byłby zupełnie wystarczającym na to, aby nazwiska posłów były w porę przez senat ogłoszone, i aby zdążyli oni do Petersburga na dzień rozpoczęcia obrad Dumy.

— W sobotę około godziny 2 po południu na linii kolei obwodowej, około stacyi nadwiślańskiej, pod cytadelą, a przy skrzyżowaniu z ulicą Pokorną nieznani sprawcy w liczbie 5 napadli na płatnika ze związku kolejowego, Sergiusza Czajkina, rozwożącego pensye służbie kolejowej, i dali do niego 3 strzały z rewolwerów, poczem ciężko zranionemu zrabowali torbę, zawierającą 4.000 rubli, i uciekli.

Klub polski w Pradze. Piszą nam z Pragi: Doroczne walne zgromadzenie członków „Klubu polskiego" w Pradze odbyło się w b. m. w restauracyi Vocelku Husova. — Po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu, wybrano prezesem p. Kazimierza Hoffmanna, wiceprezesem p. Józefa Izdebskiego, sekretarzem p. Zdzisława Mercka, skarbnikiem p. Piotra Frankowskiego, bibliotekarzem p. Wacława Hofriettlera, gospodarzem p. Antoniego Jastrzębskiego.

Samobójstwo przez ogłodzenie. Z Wiednia telefonują nam: Trzy siostry panny Hoffówny postanowiły wspólnie umrzeć za pomocą zagłodzenia się. Znaleziono je dziś zupełnie wycieńczone w ich mieszkaniu i odwieziono do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku była utrata narzeczonego przez najstarszą z panien. Gdy ona oświadczyła, że odbierze sobie życie, siostry jej postanowiły razem z nią umrzeć.

Kongres dla ochrony praw kobiety rozpoczął w Wiedniu swoje obrady w sobotę po południu, a ma je według programu ukończyć dzisiaj wieczorem. Kongres ten zajmuje się rozszerzeniem prywatnych i publicznych praw kobiety, która przez wszystkie prawie ustawodawstwa jest pokrzywdzoną na korzyść mężczyzn.

Śmierć posła. Jan Tschernigg, poseł do Rady państwa, z kuryi małych posiadłości w Karyntyi, umarł w Wolfsbergu. Tschernigg należał do niemieckiego stronnictwa ludowego, które w bieżącej sesyi parlamentarnej straciło skutkiem śmierci już ósmego członka.

Wielka rzeźnia królików ma powstać w Wiedniu. Mianowicie Franciszek Kubanek, urzędnik rachunkowy, i Edmund Lehrner, handlowiec, otrzymali od ministerstwa spraw wewnętrznych koncesyę na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Pierwsza akcyjna hodowla i rzeźnia królików" z siedzibą w Wiedniu. Kapitał akcyjny ma wynosić 700.000 koron. Założyciele tego przedsiębiorstwa sądzą, że będą mogli dostarczać mięsa króliczego po 70 do 80 halerzy za kilogram.

Malarze i krytycy. Zarząd wiedeńskiej „Secesyi", zapraszając krytyków do oglądnięcia wystawy, przez nią urządzonej, przed jej otwarciem, pominął dwóch recenzentów, a mianowicie dra B. Haberfelda recenzenta dziennika „Zeit", i Bertę Zuckerkandl, która pisze krytyki dla „Wiener Allgemeine Zeitung". — Powodem tego bojkotu — jak się domyślają dzienniki wiedeńskie — jest ujemna ocena przeszłorocznej wystawy „Secesyi". Wiedeńscy krytycy sztuki, będący współpracownikami dzienników, oświadczyli, że się solidaryzują z wykluczonymi kolegami i ogłosili w dziennikach protest przeciw tego rodzaju bojkotowaniu recenzentów.

Oszustwa na wielką skalę. Ku końcowi ubiegłego roku rząd węgierski zajmował się sprawą koszyckiego biskupa, ks. Babicsa, który z powodu olbrzymich długów musiał ustąpić z dyecezyi, a majątek swój oddać na pokrycie strat, poniesionych przez fundusz kościelny. Inicyatorem oszustw był sekretarz byłego biskupa, Hajnoczy, który prowadził swój oszukańczy proceder w porozumieniu z koszyckim handlarzem starożytności, Laszlo. Wiele starożytnych przedmiotów, niezwykle cennych, wyłudzili obaj od Dubicsa za śmiesznie niską cenę, natomiast rozmaite drobnostki bez wartości sprzedawali mu za wysokie sumy jako rzadkie starożytności. Oszuści nietylko wyłudzili od biskupa wiele przedmiotów, stanowiących jego prywatną własność, ale także przywłaszczyli sobie, a następnie sprzedali drogocenne okazy sztuki, zabrane z katedry koszyckiej. I tak skonstatowano w katedrze brak dwóch kosztownych obrazów, pochodzących ... Odrodzenia, dalej dwóch drogiemi ...dzany... tam sprzedali. Szkoda wynosi razem przeszło milion koron. Z polecenia zastępcy prawnego koszyckiego konsystorza wysłano specyalnego rzeczoznawcę, któremu udało się w Londynie wyszukać skradzione przedmioty. Laszlo został uwięziony, a policya czeka równie na Hajnoczy'ego, który przebywa obecnie w Monte Carlo i prawdopodobnie będzie próbował umknąć. Do sprawy tych oszustw są także wmieszani dwaj handlarze starożytności w Wiedniu. Biskup Babics, bawiący obecnie w Baden na kuracyi, został przesłuchany i podał dalsze szczegóły oszustw, których padł ofiarą.

Cesarz i naczelnik stacyi. W seryi książek o współczesnych panujących, które wydaje paryska księgarnia Juren'a, pojawił się napisany przez H. Weindel'a tom o cesarzu Franciszku Józefie. Nie ma w tej książce mowy o polityce, nie ma też „pieprzu" złośliwego, autor bowiem chciał podać tylko szczegóły z codziennego życia cesarza austryackiego na podstawie opowiadań pewnej wybitnej osobistości. Pomiędzy rozmaitemi epizodami przytacza z książki tej pewien dziennik paryski przygodę cesarza na dworcu kolei w Mürzzuschlag. Cesarz przybył tam na polowanie, z którego miał koleją wrócić o godz. 5 po południu i o tym czasie powinien pociąg dworski być gotowy do odjazdu. Tymczasem cesarz przybył na dworzec znacznie wcześniej i adjutant jego zażądał od naczelnika stacyi, ażeby pociąg natychmiast zajechał. Ponieważ był to dzień świąteczny i prócz pociągów zwyczajnych było w ruchu mnóstwo pociągów spacerowych, więc niemożliwą była jakakolwiek zmiana planu jazdy bez narażenia się na niebezpieczeństwo katastrofy. Naczelnik odmówił i odpowiedział, że pociąg dworski może dopiero odjechać o godz. 5. Adjutant zaniósł tę odpowiedź cesarzowi, który sam udał się do naczelnika i oświadczył mu, że chce natychmiast jechać. Naczelnik z szacunkiem, ale i z całą stanowczością odmówił, podając wymienione powody. Cesarz odwrócił się z niechęcią i rzekł do otoczenia: „Jestem więźniem urzędnika kolejowego". Wreszcie o wyznaczonej porze wyjechał cesarz do Wiednia, a podróż odbyła się pośród przykrego milczenia. Naczelnik stacyi, który był przygotowany na przykrości — autor mówi o wydaleniu ze służby, co jest przesadą — otrzymał szybko odpowiedź. Mianowicie władza już nazajutrz zawiadomiła go, że cesarz nadał mu order Franciszka Józefa za ścisłe przestrzeganie przepisów służbowych.

Zawalenie się wieży. „Frankf. Ztg" donosi z Nowego Jorku, że w miejscu kąpielowem Atlantic-City zawaliła się wieża na jednym z hoteli, przyczem 10 osób poniosło śmierć i wiele odniosło ciężkie rany.

„Monna Vanna" w Tokio. W teatrze „Meiji" w Tokio pojawiła się w szacie japońskiej „Monna Vanna" Maeterlincka. W jednem z miejscowych pism angielskich powiada o tem przedstawieniu krytyk teatralny, że Sada-Jakko w roli bohaterki tytułowej grała z kobiecym wdziękiem, ale zarazem i siłą, zaś Kawakami jako stary ojciec dał studyum, godne Coquelina lub Beerbohma-Tree'go. Aktor Fujisawa jako Gwidon pod względem zewnętrznej charakterystyki dał wyborną postać. Całość przedstawienia była bardzo dobra i raziły tylko Europejczyka postaci florenckich i pisańskich obywateli z dawnych wieków w [...]mach staro[...]pońskich „sumarajów".

Ze stowarzysze[ń].

„Polska sztuka stosowana". W[...] dniu w jednej z sal wykładowych „[...] vum" odbyło się trzecie z rzędu [...] zgromadzenie członków istniejącego w [...] Towarzystwa „Polska sztuka stosowana"[...] domo, Towarzystwo to, założone zostało [...] tywą kilku prywatnych osobistości, a [...] rozwinięcie zamiłowania i kultu sztuki własnej, [...] tylko sztuki pięknej, artystycznej w całem znaczeniu tego słowa, ale i sztuki dekoratywnej, zastosowanej do przemysłu, opartej wyłącznie na motywach ludowych, których posiadamy takie niewyczerpane skarby. Dzisiaj po trzech latach istnienia tegoż Towarzystwa widzimy już rezultaty jego usiłowań; dekoracye i ozdoby naszych gmachów, mieszkań, mebli, różnych przedmiotów zbytku lub potrzeby, coraz więcej posługują się motywami rodzimemi, powstał cały szereg stylów jak: góralski, krakowski, bronowicki i t. p., a obudzenie to ducha twórczości indywidualnej zasługą jest powyższego Towarzystwa.

Zgromadzenie wczorajsze zagaił prezes prof. dr Karol Potkański, poczem wiceprezes Towarzystwa p. Jerzy Warchałowski złożył obszerne sprawozdanie rocznej działalności Towarzystwa.

Towarzystwo liczyło 351 członków. Obrót roczny kasowy wynosi 12.949 koron, z tego pozostało w kasie gotówką na rok bieżący 2397 koron. W roku ubiegłym ogłosiło Towarzystwo dalsze dwa tomy „Materyałów", mianowicie „Budownictwo drzewne" i „Hafty ludowe krakowskie".

Oprócz wystawy drukarskiej, urządziło Towarzystwo w marcu w pałacyku hr. Czapskich wystawę projektów meblowych, w kwietniu wystawę zabytków budownictwa drzewnego w Polsce, zaś w czerwcu wystawy nowożytnych tkanin i ceramiki.

Towarzystwo szerzyło też „zamiłowanie do polskiej sztuki stosowanej i wprowadzenie jej do przemysłu" przez ogłoszenie szeregu konkursów i przez odczyty. Towarzystwo brało dalej czynny udział w akcyi co do reorganizacyi Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Działalność Towarzystwa oceniała bardzo przychylnie nasza prasa, trafiały się coraz częściej zamówienia prywatne, a gmina m. Krakowa oddała Towarzystwu urządzenie sal restauracyjnych starego teatru.

Zbiory Towarzystwa obejmują 1648 okazów, prócz tego bogatą bibliotekę.

W dyskusyi nad sprawozdaniem podniesiono myśl założenia w centrum miasta sklepu z wyrobami sztuki stosowanej, aby w ten sposób pośredniczyć między artystami a publicznością.

Na wniosek p. Warchałowskiego zamianowano Stanisława Wyspiańskiego członkiem honorowym Towarzystwa.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został ponownie prof. K. Potkański, a wiceprezesem p. Jerzy Warchałowski; wydziałowymi wybrani pp.: Jan Bukowski, Józef Czajkowski, Eugeniusz Dąbrowa-Dąbrowski, Karol Frycz, Stanisław Goliński, Stanisław Kamocki, Franciszek Mączyński, prof. Józef Mehoffer, prof. d[...] Mycielski, Antoni Procajłowicz, Ta[...] prof. Jan Stanisławski, dr Adolf Szczepko[...] la, [...]

... w świe... do czyszczenia ... wszelk...

Ze Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Wczoraj przed południem w lokalu Stowarzyszenia, przy ulicy Wolskiej, odbyło się walne, doroczne sprawozdanie Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia, p. Augusta Porębskiego. Walnemu zgromadzeniu przedłożono sprawozdanie dyrekcyi i wydziału Stowarzyszenia za rok 1905. Ciągły rozwój Stowarzyszenia — czytamy w sprawozdaniu — notujemy z prawdziwą radością, a przypisujemy go odczutej potrzebie skupienia się sfer handlowych około jednego ogniska. Byliśmy też w możności rozwinąć większą działalność, tak, że rok ubiegły zaliczyć śmiało możemy do najświetniejszych dziejów rozwoju Stowarzyszenia. Wprowadzona w życie zaraz z początkiem roku kasa zapomogowa (kasa chorych), dała pierwszy dodatni rezultat. Kupiectwo życzliwie poparło tę instytucyę, przystępując na członków, nadto dało wyraz swego zadowolenia, uchwaliwszy 300 koron subwencyi w koncesyi kupieckiej. Osobno p. Juliusz Grosse ofiarował 100 koron. Młodzież licznie zaczęła zapisywać się na członków, to też nowych przybyło przeszło 120; cyfra przyrostu w jednym roku, jakiej dotychczas kronika Stowarzyszenia nie była w stanie wykazać.

Na założenie kasy emerytalnej złożył pierwszy p. Władysław Pagacz 100 koron, sprawa ta na razie jest jednak w zawieszeniu, z powodu wniesienia do Rady państwa projektu rządowego o zaopatrzeniach na starość. Na zakupno książek do biblioteki uchwalono 300 kor.; przechodząc do strony finansowej, sprawozdanie zaznacza, że dzięki zasiłkom oraz subwencyi z Izby handlowej koron 300 za rok 1904 i koron 300 za rok 1905, wreszcie wzrostowi liczby członków, a oszczędnej gospodarce, było Stowarzyszenie w możności długi wekslowe umorzyć. Rozpoczęto też starania, aby kursa naukowe z początkiem roku 1906 na szerszą skalę rozpocząć i rozszerzać w miarę przypływów funduszów i zainteresowania się członków.

Inwentarz Stowarzyszenia przedstawia wartość wraz z realnością przy ulicy Wolskiej 87.642 koron; zestawienie kasowe wykazuje w stanie czynnym i biernym kwotę 34.978 koron; budżet na rok 1906 preliminowany jest na 11.077 koron.

Powyższe sprawozdanie wydziału i sprawozdanie rachunkowe przyjęto do wiadomości i udzielono absolutoryum skarbnikowi, oraz całej dyrekcyi. Po podziękowaniu przez p. Slimakowskiego imieniem młodzieży, złożonem tym pracodawcom, którzy przez skrócenie dnia pracy dali możność kształcenia się młodzieży, omawiano projekt rządowy zabezpieczenia na starość. Następnie uchwalono przeprowadzenia konferencyi ze starszym Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, p. Miedniakiem, celem uzdolnienia fachowego młodzieży handlowej w tym kierunku, by na przyszłość nikt nie mógł otwierać handli śniadankowych bez odpowiednich kwalifikacyj. W końcu, po załatwieniu spraw wewnętrznych, dokonano wyboru uzupełniającego 5 członków do wydziału i komisyi kontrolującej. Do wydziału wybrani zostali pp.: Wiktor Bromowicz, Maryan Dąbrowski, Józef Massar, Zenon Skalski i Jan Wiisayński. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Michał Czerwiński, Antoni Piwarski i Zygmunt Ziembicki.

Konstytuujące ... zgromadzenie wydziału Towa... ...kacyjnych dla uczniów gimna... ...ych w Krakowie i Podgórzu od... ...rek dnia 27 marca b. r. w sali ... gimnazyum (dom Götza) o godzi...

...e kucharzy w Krakowie urzą... ...karską w połączeniu z loteryą fan... ...a odbędzie się w salach pałacu spi... kwietnia od 10 do 5 popołudniu.

...Cesarz zamianował w ministerstwie kolei ...go radcę dworu starszego radcę budownictwa. ...awa Kosińskiego, radcą ministeryalnym.

Ze sfer lekarskich. Wydział krajowy zamianował dyrektora szpitala powszechnego w Śniatynie, dra Edmunda Ciszkę, dyrektorem szpitala powszechnego w Sokalu, a asystenta kliniki chirurgicznej na uniwersytecie we Lwowie, dra Franciszka Śięka, dyrektorem szpitala powszechnego w Śniatynie.

„Związek pomocy narodowej“ otrzymał od p. Idalii Pawlikowskiej paczkę z ubraniem męskiem. Składając serdeczne podziękowanie ofiarodawczyni, zarząd główny uprasza szanownych mieszkańców Krakowa o dalsze na ten cel datki w naturze lub pieniądzach. Godziny dyżurów od g. 12 do 2 południu w lokalu „Eleuteryi“ Jagiellońska 5, I. p.

Składki na Wawel. Dnia 28 lutego odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 1 0 K 10 h. która złożona została na książeczkę Kasy oszczędności m. Krakowa Nr 155.456.

Całość zaś dotąd zebranej składki wynosi wraz z policzonemi odsetkami 13..028 K 94 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, pozostaje zatem 115.765 K 86 h., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie zamku królewskiego na Wawelu, lecz tylko wtedy, gdy zamek z wojska opróżniony zostanie, i na pomieszczenie Museum Narodowego przeznaczony będzie.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu pani Ulanowskiej przy ul. Garncarskiej l. 15 dnia 28 b. m. między godziną 4 a 5 po południu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich jak najmniejsza znajdowała się kwota.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. (W sali Muzeum techniczno-przemysłowem.)

W poniedziałek wykład inż. Adama Miliskiego: „Rozwój komunikacyi, drogi wozowe, żelazne, tramwaje, samochody, balony.

We wtorek wykład inż. Franciszka Tusiaka: „Regulacya i kanalizacya rzek“.

Repertoar teatru miejskiego.

...czynności).

We wtorek: „Pan Jowialski“ (popularne).

We środę: „Niepoprawni“ (na dochód Związku pomocy narodowej).

We czwartek: „Wieczór trzech króli“.

W sobotę: „Pelleas i Melisanda“, poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlinka.

W niedzielę po południu: „Po śmierci cioci“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego; wieczór: „Starościc ukarany“.

Z kalendarza. We wtorek 27 marca: Jana Damasc. w. d. k. i Lidyi; we środę 28 marca: Jana Kapistrana w. i Sykstusa; we czwartek 29 marca: Wiktoryna i Eustazego op.

Wschód słońca 27 marca o godzinie 5 min. 60, zachód o godz. 6 m. 01; długość dnia godzin 12 m. 81.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 25 marca termometr doszedł od — 0·0 do + 6·1 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 26 marca o godzinie 7 rano stan barometru 734·4 mm., termometru + 1·0 C.; wiatr północny.

...Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 26 marca: ... częściowe wypogodzenie.

Z teatru.

„Nowa Dejanira“. Dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Spłynął na nas sobotniego wieczoru duch Słowackiego i w sercach naszych ożywił miłość i cześć dla geniuszu, który nie przestaje trzymać nas pod czarem potęgi swej myśli i poetyckiego lotu. Wznowiona „Nowa Dejanira“ należy niewątpliwie do najmniej znanych i popularnych dramatów pośmiertnej spuścizny Juliusza, a jednak największy w rzeczach poezyi profan uczuje się olśnionym niezrównaną siłą poetyckiej fantazyi, świetnością dyalektyki i pięknością słowa tego utworu. W teatrze pojawia się on stosunkowo rzadko, w kilkuletnich odstępach czasu, gdy wyjątkowym zbiegiem szczęśliwych okoliczności znajdą się odpowiednie siły aktorskie do podołania odpowiedzialnemu zadaniu. Bo wspaniały ten dramat należy także do najtrudniejszych pod względem inscenizacyi i uplastycznienia. Słowa poety płyną tu, jak kaskada brylantowych słów, odsłaniająca krainę jego myśli. Gryząca ironia, będąca podkładem dramatu, nadała „Niepoprawnym“ piętno nawskróś odrębne, filozofia, w nim zawarta, odsłania w pełni przepastne głębiny ducha, targanego ziemskim bólem. Kto zna genezę „Niepoprawnych“, zrozumie, ile pracy ducha i własnej namiętności włożyć musiał Słowacki w dzieło, które miało być gorącym wylewem uczuć zbolałej duszy, gryzącym protestem, zgorzkniałym buntem krwawiącego serca. Gorycz swą poeta wylał nietylko w przedstawieniu dziejów zawodu własnego serca, ale przeniósł ją na całe środowisko i otoczenie. Stąd powstała galerya typów wspaniałych w subtelnem poetyczno-satyrycznem oświetleniu, które jest cechą tego dramatu.

W znakomitej obsadzie przesuwali się w krakowskim teatrze od bardzo dawnych czasów „Niepoprawni“. Od Koźmiana, który wprowadził ten utwór na scenę przed laty 30, po dziś dzień stale co lat kilka wznawia go teatr, opierając się na tradycyi, która utrwaliła niezwykły dziełu temu sukces. O rolę główną hrabiny Idalii ubiegały się największe polskie artystki. Stworzyła ją po raz pierwszy niezapomniana Hoffmanowa, po niej Modrzejewska, a zarys i pojęcie, jakie roli tej dały dwie artystki, żyje dotąd nietylko w tradycyi, ale w grze następczyń.

W sobotę bohaterką wieczoru była p. Solska, której słusznem prawem dziedzictwa przypadł w udziale ten zaszczytny spadek. Właściwości talentu artystki przedziwnie odpowiadają temu skomplikowanemu typowi roli, można się więc było spodziewać, że tej miary i tych warunków przedstawicielka nie zawiedzie oczekiwań. Idalia p. Solskiej jednoczyła w sobie urok zewnętrzny szlachetności i powagę. Była może za posągową i chłodną, ale za to w sposób niezrównany traktowała refleksyjną stronę roli. Słowa jej, głęboko odczute, rozlewały się przepysznie w błyskotliwości prowadzonych, ze zrozumieniem cieniowanych dyalogach, pod chłodem uczuć zewnętrznych zdradzając wulkan namiętności. — Dawno nie widzieliśmy w teatrze roli tak artystycznie odczutej i przemyślanej, tak skoncentrowanej w pojęciu, tak subtelnej, jak ta kreacya, którą p. Solska zapisała się trwale wśród pocztu najcelniejszych przedstawicielek kobiecych postaci Słowackiego.

A Fantazy? i ta postać równorzędna, a pierwszoplanowa, widniała na pierwszym planie sobotniego przedstawienia. P. Tarasiewicz, podobnie jak jego partnerka, podbijał nas czarem rzeźbionego słowa, stylowem ujęciem postaci w nadaniu jej powiewnych konturów Mussetowskiego kochanka. Sympatyczny i z dobrem pojęciem modulowany głos, dobrze użyte akcenta i ciepło, jakie artysta w ostatnich zwłaszcza odsłonach rozwinął, tchnęły życie w tę oderwaną literacką postać i przesadziły ją na grunt realny.

Z szczerem i głębokiem uczuciem odtworzył rolę majora p. Zelwerowicz. W grze tego pracowitego i utalentowanego artysty rozwija się się w ostatnim czasie silnie czynnik dramatyczny i role z tego rodzaju podkładem wychodzą w grze jego w pełni artystycznych zalet. Taką była rola majora, oddana z ciepłem uczucia i siłą, z doskonałą charakterystyką i piętnem szczerości.

Respekt p. Sobiesława od dawna zdobył zasłużoną ocenę. Indywidualizm artysty w odpowiednim dla siebie kierunku rozwinął tu całą skalę cieniów i skomplikowaną tę psyc icznie postać ubrał w ogromną różnorodność akcentów, składających się na bardzo stylowe pojęcie roli egoistycznego magnata. — Pani Wysocka rolę Diany ubrała w szlachetną powagę, panna Palińska jako Stella rozwiinęła dziewczęcy wdzięk i dyskretną grą podniosła urok tej sympatycznej rólki. Bardzo stylowego i poprawnego zespołu dopełnili grą skupioną i refleksyjną p. Popławski w roli Rzecznickiego i p. Stępowski jako pełen powagi i namaszczenia ksiądz Loga. Rola Jana znalazła dobrego przedstawiciela w p. Zawierskim.

Tyle praca artystów. Dyrekcyi należy wyrazić bez zastrzeżenia uznanie szczere, raz za wznowienie nieśmiertelnego dzieła, które jest okrasą repertoaru, powtóre za niezwykle staranną wystawę i przygotowanie sztuki, która wymaga dużego nakładu pracy i wysiłków. — Publiczność krakowska oceni niezawodnie te intencye i usiłowania i skwapliwie spieszyć będzie na dalsze przedstawienia „Nowej Dejaniry“, która powinna pozostać w szeregu popisowych sztuk teatru krakowskiego. *W. Pr.*

Dział ekonomiczny.

✂ **Budowa nowego dworca kolejowego w Czerniowcach.** Plan budynku stacyjnego nowego dworca kolejowego, opracowany w ministerstwie kolei żelaznych, nadszedł już do kierownictwa ruchu w Czerniowcach. Budynek ten wzniesiony zostanie przy nowej 15 m. szerokiej ulicy, która odgałęziać się będzie od ulicy Kolejowej w pobliżu Steinerowskiego browaru. Długość frontu nowego budynku stacyjnego wynosić będzie 154 metrów. W środku mieścić się będzie hala o powierzchni 12 metrów kwadratowych. Około hali grupować się będą symetrycznie przestronne poczekalnie 1, 2 ... 3 klasy, oraz dwie restauracye. Sale restaura... ...sokie na 8·5 metr. ...h p... ...budowe... w jednym mieścić się będzie urząd ruchu, w drugim urząd pocztowy. Projektowana jest kryta hala peronowa wzdłuż całej długości budynku o szerokości 7 metrów.

✂ **Stan Banku austro-węgierskiego.** Bank austro-węgierski ogłasza następujące zestawienie stanu Banku w dniu 23 marca b. r. Banknoty w obiegu 1,604,600.000 koron (w porównaniu z poprzednim wykazem mniej o 9,178.000 kor.); skarbiec kruszcu 1,474,756.000 kor. (więcej o 4,288.000); portfel weksli 358,764.000 kor. (mniej o 17,895.000); zastaw papierów 56,690.000 kor. (mniej o 840.000 koron); banknoty wolne od podatku 267,519.000 kor. (więcej o 1,346.000 kor.).

Od administracyi „N. Reformy“.

Celem ustalenia nakładu dziennika, prosimy **o wczesne odnowienie prenumeraty**, której cenę podajemy w nagłówku numeru.

Wszyscy prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą **po znacznie zniżonych cenach** czasopisma:

„Wędrowiec“

znany, ilustrowany tygodnik literacki, wychodzący w Warszawie. Cena kwartalnie w Krakowie 4 K 80 h (zamiast 6 K), z przesyłką pocztową 5 K (zamiast 6 K 40 h).

Nadto nabywać mogą prenumeratorzy „Nowej Reformy“:

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik lwowski po **2** korony **40** halerzy kwartalnie;

„Śmigus“

lwowski dwutygodnik humorystyczny po 1 koronie **80** halerzy kwartalnie.

Na czasopisma te należy składać prenumeratę w administracyi „Nowej Reformy“ przed 1 kwietnia 1906 roku, — w razie przeciwnym administracya nie przyjmuje odpowiedzialności za zwłokę w przesyłce pierwszych numerów.

Nowi prenumeratorowie, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej w tygodniowym dodatku książkowym powieści Bolesławity p. t.:

„Nad Spreą“.

Kronika lwowska.

Lwów, 26 marca.

Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie. Walne zgromadzenie odbędzie się jutro w gmachu uniwersyteckim o godzinie 6 wieczór. Po sprawozdaniach i wyborach wygłosi prof. dr Hadaczek odczyt p. t.: „Kultura cmentarzyska z okolic Przeworska“ (z demonstracyami).

Zakupno hotelu Georgea. Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych nabyło z wolnej ręki za przeszło dwa miliony koron **hotel Georgea**, który miał być dnia 30 b. m. sprzedany w drodze licytacyi.

W sprawie tej donoszą nadto:

Dnia 30 marca b. r. miała się odbyć licytacya hotelu Georgea. Miał być sprzedany budynek główny, w którym znajduje się hotel wraz z całem urządzeniem i drugi budynek, położony z tyłu za hotelem, przy ulicy Tańskiej, w którym znajduje się piwiarnia. Hotel był sądownie oceniony na 1,085.544 kor., przynależności na 200.566 koron, budynek filialny na 74.613 kor., przynależności na 55.615 kor.

W sobotę delegaci Towarzystwa podpisali kontrakt i objęli oba budynki w posiadanie. W ten sposób hotel ten, mający piękną tradycyę, nie dostanie się w ręce obce, co przy publicznym przetargu licytacyjnym łatwo się stać mogło.

Bursa ludowa T. S. L. Związek okręgowy lwowski T. S. L., czyniąc zadość uchwale grudniowego zjazdu delegatów okręgu, postanowił otworzyć we Lwowie z nowym rokiem szkolnym, t. j. we wrześniu polską bursę ludową dla synów włościańskich, kształcących się w szkołach lwowskich. Biuro okręgowe rozpoczęło już czynności przygotowawcze. Rozmiary projektowanej bursy zależne będą od środków finansowych, jakiemi związek będzie rozporządzał. To też zabiegi jego skierowane są głównie ku temu, aby zgromadzić odpowiednie zasoby pieniężne, któreby pozwoliły zapewnić odrazu poważnemu zastępowi młodzieży pomieszczenie w bursie, utrzymanie, staranną opiekę i w miarę możności także pomoc w naukach. Wszelkie na ten cel ofiary przyjmuje prezydyum związku okręgowego względnie galicyjska Kasa zaliczkowa, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Lohengrin“ (przedostatni występ Bandrowskiego.

We środę: Koncert benefisowy kapelmistrza Antoniego Ribery. Program złożony z kompozycyj Ryszarda Wagnera.

We czwartek: „Złodziej“.

Rewolucya w Rosyi.

Im bliżej terminu zwołania Dumy, tem bardziej spieszy się rząd czynowniczy z ograniczeniami jej atrybucyj i praw, nawet osobistych, jej członków. Klasycznym jest pomysł, że posłów nie będzie wprawdzie wolno więzić, ale, aby się im nie zdawało, że są naprawdę wolnymi, będzie ich można trzymać... w areszcie domowym. Forma, jak na sąsiedztwo Schlüsselburga i Petropawłowskiej twierdzy, bardzo... wykwintna, a efekt pewny, bo będzie się można pozbyć niewygodnego posła. — Jest tedy wszelka nadzieja, że do chwili, gdy się zejdą posłowie (jeżeli wogóle się zejdą), z całego parlamentaryzmu rosyjskiego pozostanie tylko... rusztowanie, na którem będzie można wieszać... Na razie nie wiadomo jeszcze, kto będzie wieszać, a kto będzie wieszanym.

Tymczasem zaś „uspokojenie kraju“ odbywa się w sposób, przypominający system iście azyatycki. Więzi się i torturuje ludzi winnych i niewinnych. Bestyalność czynownicza święci tryumfy.

(Telegr. „N. Reformy“ z 26 marca.)

Pod osłoną tolerancyi.

...ino. Biskup katolicki przesłał gubernatoro... według której, w myśl ukazu toleran... **...koło 20.000 osób przeszło na wiarę**

Ustąpienie Wittego?

Londyn. Petersburski korespondent „Tribune“ donosi jako rzecz pewną, że Witte ustąpi z początkiem maja zaraz po zebraniu się Dumy i złoży urząd w ręce Durnowa.

Zamach na poddanego austryackiego.

Petersburg. Dnia 22 b. m. wykonano tu **zamach na austryackiego poddanego** inżyniera Rudolfa Münza, dyrektora jednej z fabryk tkackich. Sprawcy — jak się zdaje — dwaj robotnicy — uciekli. Niewiadomo, czy przyczyną zamachu była zemsta prywatna, czy też zamach miał charakter polityczny.

Policya na zgromadzeniu.

Odessa. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu członków partyi konstytucyjno-demokratycznej uchwalono jednogłośnie zaprotestować przeciw rozstrzelaniu porucznika Schmidta.

Po powzięciu tej uchwały **wpadła policya do lokalu,** w którym odbywało się zgromadzenie **i rozpędziła zebranych.**

Przeciw Lidze słowiańskiej.

Berlin. „Nord. Ang. Ztg.“ w polemice z petersburskim dziennikiem „Ruś“ występuje przeciw zamierzonemu założeniu w Petersburgu „Ligi słowiańskiej“, któraby miała na celu uregulowanie sprawy słowiańskiej wewnątrz Rosyi, uregulowania stosunków do słowiańszczyzny wogóle i zaprowadzenie unii cłowej z Austro-Węgrami i słowiańskiemi państwami na Bałkanie. „Nord. Ang. Ztg.“ występuje przeciw temu, stwierdza, że ani prasa rosyjska, ani rosyjskie społeczeństwo nie powinny się dać porwać do kroku, któryby w Niemczech wywołał tak nieprzyjemne wrażenie!

Wybory do Dumy.

Petersburg. Urzędownie donoszą: Wybory do Dumy odbywają się wszędzie — także w Polsce — w dobrym porządku.

Nowa grabież.

Riazań. Ograbiono klasztor bogosłowski. — Zrabowano skrzynię z papierami procentowemi na sumę 38.800 rubli. Ile zabrano w gotówce, nie wiadomo. Złoczyńców nie wykryto.

Tłumienie rewolucyi.

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi z Petersburga: W ostatnich dniach skazano w Rewlu 12 chłopów na karę śmierci za spustoszenie dóbr i zamordowanie ich właściciela. W innych miejscowościach prowincyj nadbałtyckich odbyły się w ostatnich dniach **bardzo liczne aresztowania**; w samym Jakobsztadzie przebywa w więzieniu 2500 przestępców politycznych.

Wyrok na Spirydonewównę.

Tambow. Spirydonewówna, zabójczyni Łużinewskiego, skazana została przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie. Sąd postanowił, przedstawiając wyrok do zatwierdzenia, donieść o okolicznościach łagodzących.

Prawo budżetowe Dumy.

Petersburg. Tymczasowe prze..., ograniczające prawo budżetowania przez Dumę, ... prasa przyjęła niechętnie. „Nowoje Wremia“ pisze, że ograniczenie prawa budżetowego Dumy będzie hamulcem dla inicyatywy postępowej Dumy i utrudni udoskonalenie gospodarstwa państwowego. „Strana“ pisze, że przepisy kończą szereg najistotniejszych rozczarowań. „Nasza Żizń“ dowodzi, że te przepisy zupełnie niweczą prawo budżetowe Dumy.

Fiasko pożyczki.

Petersburg. Bankier niemiecki Mendelsohn ostatecznie odmówił wszelkich operacyj finansowych.

Kary na posłów.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wyjaśnia, że członkowie Dumy państwowej mogą być skazywani na areszt domowy.

Podburzające pisma.

Ryga. Pet. Agencya telegr. donosi: Policya odkryła wielki skład podburzających pism i skonfiskowała 6 skrzyń, 4 osoby aresztowano.

Zamachy.

Kazań. (Pet. Ag. tel.). Onegdaj wieczór rzucono przez okno kancelaryi żandarmeryi **bombę**, która rozbiła jedną szafę z aktami; sprawcy umknęli.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

z dnia 26 marca.

Reforma wyborcza.

Cieszyn. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie Niemców, na którem poseł Demmel omawiał projekt reformy wyborczej bar. Gautscha i oświadczył, że projekt ten ze względu na rozdział okręgów wyborczych nie nadaje się do przyjęcia. Mowca ostrzegał Niemców, aby nie dali się porwać idealizmowi i nie głosowali za projektem w dotychczasowem jego brzmieniu. W tym duchu uchwalono rezolucyę, wyrażając w niej nadto obawę, że w razie uchwalenia projektu rządowego utworzoną zostanie w parlamencie raz na zawsze większość klerykalno-słowiańska.

Wiedeń. Klub młodoczeski otrzymał rezolucyę od izraelickiej gminy wyznaniowej w Iczynie, protestującą przeciw dążnościom syonistów o utworzenie osobnej wyznaniowej kuryi żydowskiej, co dopomogłoby do wznowienia zniesionego już „ghetta“.

Lublana. W Narodnim Domu odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie pod przewodnictwem posła Hribara, na którem uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw rozdziałowi okręgów wyborczych w Karyntyi i Krainie.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Cesarz przyjął pr... Fejervarego, aby wysłuchać zda... członków gabinetu o... po południu br. Fejervary ... kami gabinetu wyjeżdża do ...

Wiedeń. Jutro przed połu... rada ministrów węgier... dnictwem cesarza. Zapaść m... poboru rekrutów i rozpisani...

Strejk...

Wiedeń. Wczoraj przed po... przy udziale około 3000 r... skich zgromadzenie, które ... nieprzyjęcia ich żądań 2 kwie... strejk.

Wiedeń. Wczoraj odbyło si... dziale zgromadzenie pomoc... ckich, które jednomyślnie ... nieprzyjęcia do wtorku wiec... we czwartek rozpocząć st...

Równocześnie odbywało ... majstrów krawieckich, ... jęto większość żądań p...

Zwycięstwo Słow...

Tryest. Do Rady miejskiej ... steńskiego wybrano 6 nar... wieńskich.

Ofiara oszust...

Budapeszt. Tutejsza policja ... byłego sekretarza prywatnego ... cza, niejakiego Józefa Hajn... tem popełnienia oszustw na sz...

Strejk górników we ...

Lens. Kongres górników z ... Anzin i Pas de Calais uchwa... (20 wstrzymało się) urządzić ... kwestyi, czy podjąć pracę, lub ... wać?

Lens. Na odbytem wczoraj zg... ników przyjęto jednogłośnie re... żającą uznanie dla energiczneg... dawnego syndykatu górników, ... twem deputowanego Bassly a ... stępowanie anarchistów, którzy ... wołać rozłam w szeregach robo...

Przeciwko Karlist...

Barcelona. Minister wojny ... 2 brygady wojska celem stłumie... karlistycznej.

Walki w Maroku...

Algier. Jak tu doniesiono, na... w Maroku toczy się gwałtown... wojskiem sułtana a wojskiem p... Ogień działowy słychać na odl... Przebieg i wynik walki ... nieznany.

Odpowiedzialny redaktor ...

Michał Kono...

NADESŁA...

(Artykuły w tym dziale nie ... redakcyi).

Mylny... ... dzi ... Nieraz ju... skutki. ... mieć w do... roślinnych ... nadaje się ... w członkach ... łych flaszek ... rabiający E.... nr 51 (Kroacy...

Trzeba uwa... śladownictwa.

Kursa...

Wiedeń, 26 marca. ... Akcye austryackie... Akcye węgierskiego ... Anglobanku 807·—. ... Länderbanku 489 50. ... Bodencredit 1065·—. A... ...nego 569·—. Akcye kolei ... kolei południowej 197 — Akcye ... Akcye kolei północnej 5700. — A... ckiej 582·—. Akcye Alpiny 589 ... 588 —. Akcye Praskiego Towarzy... Akcye Fabryki broni 581·—. A... 888·—. Akcye Galicyjskiego Ka... naftowego 625·—. Obligacye wę... 94 55. Renta majowa 99·60. Ren... 97·60. Renta koronowa węgiers... Towarzystwa kredytowego ziemsk... Banku hipotecznego 98·65. 4½% ... ...nego 100 80. 5% Listy Banku ... 4% Listy Banku krajowego 99·—... krajowego 101·55. 5% komunalne ... jowego —·—. 4% galicyjskie o... 99·55. 4% galicyjska pożyczka kr... 4% Pożyczka miasta Lwowa 98·05 ... Marki 117·50. Rubie 251 — ...

Cukier spokojny 19·35 do 19·45 ... 37·60 do 37·80, płacono 37·60. Naf...

Usposobienie: Lombardy na ... wodu oceny bilansu wyższe, zreszt... bez ochoty.

Cennik Izby handlowej i pr... w Krakowie

z 26 marca (godz. 1 w ...

I. Waluty.

Ruble papierowe . . .

Marki niemieckie . . .

Franki papierowe . . .

Dwudziestofrankówki w złocie . . .

II. Listy zastawne.

4% Listy zastawne prem. Banku hipo...

4½% Listy zastawne Banku hipot. ...

4% „ „ „

4½% Listy zastawne Banku krajowe...

4% „ „ „

5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nie...

4% „ „ „ „ „ „ 41-le...

4% „ „ „ „ „ „ 56-le...

III. Obligacye i pożycz...

5% Galicyjskie obligacye propinacyjne...

4% Pożyczka krajowa z r. 1893 . . .

4% Pożyczka miasta Lwowa . . .

4½% „ miasta Lwowa . . .

5% Obligacye komunalne Banku kraj...

4½% „ „ „

4% „ kolejowe . . .

IV. Losy.

Losy miasta Krakowa . . .

V. Akcye.

Akcye Banku hipotecznego we Lwowi...

„ „ Gal. dla h. i p. w Krak...

„ „ Lwów-Czernio... wco-Jassy...

...a wiosenne.

...tkom, które nie przebyły jeszcze praktycznej szkoły ...yk dzieci, co wybucha zupełnie ni stąd ni zowąd, ...ny. Zrozpaczona młoda matka ucieka się do wszelkich ...nie usiłuje poznać przyczynę boleści swej pieszczotki, aż dopiero lekarz lub doświadczona przyjaciółka objaśni ją, że dziecko ma boleści wskutek zbyt obfitego spożycia nierozcieńczonego mleka. Nierozcieńczone mleko zawiera bowiem nadmiernie wielką ilość serowca, który sprawia, że mleko ścina się w żołądku w grube kawałki i przez kiśnienie w jelicie pcha do góry osierdzie, wskutek czego dziecię ma dolegliwości. Temu zjawisku można atoli zapobiedz bardzo łatwo przez to, że do mleka dodaje się Kufekego mączki dla dzieci, która sprawia, że mleko ścina w małe płatki i zmniejsza w jelitach kiśnienie tak, że wtedy wypróżnienie odbywa się o wiele łatwiej. Wartość tego znakomitego środka odżywczego, który lekarze kraju i zagranicy dawno uznali w najdobitniejszy sposób za dobre pożywienie dla niemowląt i dla dzieci w delikatnym wieku, zasługuje na to, by go oświetlić także i w innym kierunku. Właśnie teraz, kiedy pierwsze ciepłe promienie wiosny wywabiają młody i najmłodszy świat z pokoju dziecięcego, widzi się w ogrodach publicznych i na przechadzkach tyle dzieci, które mają tak zwaną „angielską chorobę". Występująca już u niemowlęcia ta choroba powoduje bardzo często, zwłaszcza przy nienależytem odżywianiu, znaczne powstrzymanie rozwoju ramion i nóg w stosunku do wielkiej głowy. ... pomaga Kufekego mączka, gdyż przez dodawanie jej do mleka krowiego można wpływać bardzo korzystnie na rozwój kości i mięśni. Kufekego mączka dla dzieci posiada bowiem w właściwym stosunku części odżywcze, znajdujące się w pokarmie matki; zawiera części mineralne w ilości wystarczającej do tworzenia kości i ciała, jakoteż części białkowe ... tworzenia substancyi mięśniowej i przez te własności stanowi skuteczną zaporę przeciw angielskiej chorobie.

...zefa ...ców ...ckiej 66, ... nasiona i nasiona owocowe, ...szek 1000 ...cowe etc. ...zesyła się. 1049 9 0

...zdów ... lat pod firmą ...rakowie ...rzeniesionym ...ługa. ...iej, wszelkiego ...ki i t. p. po ...szych.

...arszawy ... Karmeli- 1438 1 4

... do ulokowa- na hipotekę ...b Podgórzu. ...ro notaryalne 1403 2 2

...zędzi rolniczych ...era reg. rzym. ...iem polskim i jak i w słowie. ...ne) z warunka- ...owego zajęcia „N. Reformy" ...uwzględnione 1391 3 3

...zo ważne! ...domić Szan.

...SEM L. 11, ...zędności) ... za klgr. ...ednie czę- cielęcinę ...346 3 3 ...h. ...i grzeczną ...ażaniem ...Szulc.

...ład konces. sprzedaży m...

ma do sprzedania: ...ne mahon., Biurka, łóżka, stoły i ...ahoniowe, Sekretarze inkrust. (an...ki), ...teka inkrust. z bronzami, Biurko ar...ery- ...ie z oryg. bronzami, Sekretarz mahon., ...st., Garnitur mah. bogato rzeźbiony, oraz ... innych oryginalnych antyków, jakoteż ...i zwykłych, nowych i używanych i garderoby. 71 58 0

Leopoldyna Machowska, ...raków, ul. Szewska Nr 5, p. I.

...ielce Szanownym Odbiorcom

...osimy uprzejmie, celem ...knienia ew. nieporozu- ...ń, że **p. F. P.** dotych- ...sowy **kierownik** na- ...go **sklepu fabrycznego** ...) **Floryań-** ... nie pełni już od ... b. r. w naszem ...iorstwie żadnych ...ów. 1382 2 8

...larya Parowej wódek Polskich ...a Marczyńskiego ...niec: Pałac 20, ...: Floryańska 32.

...pteka ...ralewskiego ..., ul. Szczepańska 1, ...ujące wyroby własne: ... wyśmienity środek do ...owania włosów, usuwa łu- ...y, wzmacnia cebulki wło- ...biega wypadaniu. ...koron 2 i koron 4. ...hloricum pasta ...ronuje i kon- ...0 hal. ...na woda ...zymania zdrowych zę- — Flakon koron 1·20. ...lentoformolowa ...zy katarach nosa. 91 69 100

Kompletne
wyprawy dla położnic

zestawione i polecane przez Profesorów ginekologii i położnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, sprzedaje wyłącznie

Skład Apteczny Mag. farm.

Jadwigi Klemensiewiczowej

w Krakowie, Karmelicka 15.

83 46 0

W zakładzie kąpielowym w Szczawnicy są **do sprzedania**

dwie wille

kompletnie urządzone w pierwszorzędnem miejscu położone — i **plac budowlany.** Zgłoszenia przyjmuje apteka po „Białym Orłem" w Krakowie. 1407 2 6

Znana, niezrównanej dobroci, oryginalna

Herbata rosyjska

Sergiusza Perłowa z Moskwy.

Prawdziwa jedynie z ochron. znakiem „Dzwon", którym jest zaopatrzona każda paczka. Do nabycia tylko w specyalnym składzie herbat i samowarów firmy

AG. LISOWSKI, dawniej „Fortuna"

856 **Kraków, Sukiennice, L. 23.** 12 15

---

2 kilometry od Podgórza przy gościńcu rządowym jest **do sprzedania realność,** obejmująca 14 morgów roli i łąk, z nowo odrestaurowanym domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi. Wiadomość: Gębala, ul. Długa 13, I piętro, między 8—9 rano i 2—3 po poł. 1405 2 3

Największa

OWOCARNIA

w Krakowie, przy ul. Szewskiej 25,

otrzymuje codziennie świeże transporty **kalafiorów** począwszy od 10 ct. za sztukę, tudzież różne nowalie i wszelkie gatunki śledzi i marynat po nadzwyczaj niskich cenach. — Puszka ryb w galarecie (14—16 sztuk) 1 złr. 1385 3 3

Herbatniki, Ciasta, Karmelki słodowe poleca

ADAM PIASECKI

Długa 10, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków. 126 29 0



1052 4 4...

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z **organków i bębna. Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K 2·50. Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką

Erzgebirgisches Musikwaren-Versandthaus

Hanns Konrad Brüx Nr 1106 (Czechy).

Bogato ilustrowane polskie katalogi z przeszło 1000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacone. 1356 1 10



Wielmożny Panie!



Niniejszem ośmielam się donieść najuprzejmiej WPanu, że otworzyłem przy ul. Szewskiej L. 4, **Salon Fryzyerski dla Panów i Pań,** urządzony na wzór zagraniczny z największym komfortem i wszystkiemi wymogami pierwszorzędnych modernistycznych zakładów fryzyerskich.

Powróciwszy niedawno do Krakowa po długoletniej praktyce w pierwszych zakładach fryzyerskich w Wiedniu, Paryżu i Berlinie, otworzyłem tutaj swój własny zakład, połączony zarazem z obfitym składem najlepszych perfum i innych przedmiotów toaletowych.

O wyniku mojej zdolności zawodowej świadczą najlepiej złote i bronzowe medale, które uzyskałem w Wiedniu za wystawione prace, wchodzące w zakres fryzyerstwa.

Dla wielce Szanownych Pań urządziłem w moim zakładzie specyalny salon.

W miłej nadziei, że WPan wkrótce zaszczyci mój zakład cennemi swojemi odwiedzinami, kreślę się z wysokiem poważaniem

1285 2 4 **Piotr Łabużek**

Kraków, w styczniu 1906 r. **Szewska 4.**

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości, składanych w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, zostanie otwarty z dniem 1 kwietnia 1906 roku i obejmować będzie następujące przedmioty:

1. Rachunkowość ogólną, państwową i kupiecką. — 2. Buchalteryę towarową i bankową. — 3. Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe. — 4. Rachunki kupieckie. — Stenografię. — Język niemiecki. 1411 2 3

Wykłady objęli rutynowani nauczyciele i urzędnicy rachunkowi.

Bliższa wiadomość: **Kraków, ul. Grodzka L. 27 II. p.**

„ARS"

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie **w dni powszednie** od 10 do 1 zrana i od 2 do 4 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze. 76 75 0

Główna wygrana

600.000 franków

już dnia 31 marca 1906

Losy tureckie 400 frank.

6 ciągnień w roku 6

Najmniejsza wygrana 240 franków w złocie bez żadnego potrącenia.

Oryginalne losy gotówką po K 155·—, lub na 33 raty miesięczne po K 5·50.

Każdy los zostaje wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry ... przesłaniu pierwszej ... „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany

Otto Spitz, Wiedeń,

1331 I., Schottenring Nr. 26. 3 5

Kamienica jednopiętrowa i dom parterowy drewniany w Suchej zaraz **do sprzedania.**

Wiadomość: Ignacy Cyankiewicz, Sucha. 1292 3 3

Grzyby suszone

prawdziwe białe 1 kg. 3 złr. 50 ct. **Bulion** znakomity 1 kg. 4 złr., wysyła odwrotną pocztą **Ryszard Chęciński w Krakowie,** św. Anny 4. 1375 3 3

Pomocnika fachowca

zdolnego w buchalteryi i korespondencyi polskiej i niemieckiej, przyjmie Fabryczny skład sukna **Zajączek i Laukosz, Lwów,** ul. Teatralna 3. 1394 3 3

Wino!

wskutek korzystnego zbioru dostarczam z poręczeniem naturalnego dalmatyńskiego czerwonego wina, dobrego, łagodnego

litr po 40 halerzy

stacya kolejowa Fiume. Najmniejszy odbiór 30 litrów w beczce. Dla większych kupców, hoteli, gospód, korzystna oferta. Próbka (5 klg.) opłacona do każdej poczty kosztuje 3 K.

Edmund Pauk, Fiume.

643 28 30

Skład Dywanów
J. Blühbauma

Dietla 77,

sprzedaje **dywany perskie** po dawnych cenach, mimo podwójnie od 1 marca podwyższonego cła, gdyż przewidując to podwyższenie, sprowadził **wcześniej** cały transport 1258 7 8

Dywanów perskich

wprost z Tyflisu,

ażeby szan. Publiczność nadal korzystać mogła z cen poprzednich.

Dom czynszowy

przy ul. Wolskiej na przystępnych warunkach zaraz **do sprzedania** przez kancelaryę adw. Dra Koscha, Pijarska 3. 1410 2 5

Droguerya w zakładzie kąpielowym, dobrze się rentująca jest zaraz **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: „Sarmacya", Kraków, ul. Szewska. 1408 2 6

Osoba inteligentna

w wieku średnim, wdowa bezdzietna, obejmie prowadzenie domu u kawalera lub wdowca. Wychowaniem dzieci zajmie się b. chętnie. Gotować umie doskonale. Zna język niemiecki. Najchętniej wyjechałaby. Może przyjąć miejsce także do towarzystwa osoby starszej. — Zgłoszenia pod **1384** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1384 2 3

Realność tuż pod Krakowem

składająca się z willi o 5 pokojach itd. z budynkami ... do sprzedania. Adres wskaże: Portyer, ul. Pijarska 1. 1392 3 3

Piekarnia.

Dobra egzystencya. Na Ostrawsku pod Boguminem jest tanio **do wynajęcia** lub na wypadek **do sprzedania** wraz z domem **piekarnia,** jedyna w mieście przemysłowem, mającem 3000 mieszkańców, przy 3 krzyżujących się drogach. Piecze się 3—4 razy dziennie. Dom składa się z 7 ubikacyj i sklepu, w którym można prowadzić handel towarów mieszanych. — Bliższej wiadomości udzieli **Józef Davidek,** maszynista kol., **w Przywozie** pod Mor. Ostrawą. 1418

Agenci

biegli w języku niemieckim, potrzebni do popłatnego przedmiotu. Ci, którzy się zajmują sprzedażą losów, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: **„Merkur", Brünn,** Neugasse 30. 1228 5 10

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 1 K 20 h w znaczkach listowych. 59 43 52

Curt Röber, Brunszwig.



Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 304 (Czechy). 366 32 60

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·—, 3 zegarki złr. 5·75. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.

Słabość męską

skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach 65 rozpowszechniona książka. 26 36

Dra Retau'a

Ochrona własna

cena wydania polskiego 1 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 21.

W Krakowie ma na składzie księgarnia **J. M. Himmelblaua.**

Objady i kolacye

wydaje **pensyonat Ukraina, ulica Karmelicka 40,** I p., na miejscu i na miasto po przystępnych cenach. 1004 13 0

Potrzebny zdolny **pomocnik zegarmistrzowski u L. KOWALSKIEGO, Kraków,** Sukiennice 18. 1379 3 3

Droguerya w większem mieście prowincyonalnem **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w handlu łakoci p. Axmana w Krakowie, ulica Floryańska. 1400 2 2

Pokój frontowy

o 2 oknach na I piętrze, umeblowany, przy ul. Stolarskiej l. 4 **do wynajęcia** od 1 kwietnia. 1377 3 3

Drożdże suche, „Monopol" są najlepszym proszkiem do pieczywa. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. Główny skład Droguerya Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska 19. 1316 2 4

Różne meble do sprzedania.

Wiadomość: Zwierzyniecka Nr 34, I piętro, front, na lewo. 1348 3 3

Likiery sporządza sobie każdy sam w sposób prosty na zimno, oszczędzając przytem 50 procent, zapomocą esencyi **„MONOPOL".** Główny skład **droguerya Menkesa,** Lwów, Kaźmierzowka. Cenniki i przepisy zadarmo. 1315 2 4

Do sprzedania

dom piętrowy z ogródkiem w najzdrowszej części miasta, z dużemi frontami pod budowę. Wiadomość od 10 do 2, Kleparz 12. 1254 8 8

Sklep korzenny

i delikatesów z restauracyą w śródmieściu w Krakowie, z wolnej ręki zaraz **do sprzedania.** Adres w Administracyi „N. Reformy" pod **1284.** 1284 5 6

Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi za darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elbe). 1229 3 12

Akad. prakt. Zakład handlowy ...Lipsk-Kra...

12- wzgl. 6-miesięczne kursa w celu osiągnięcia dojrzałości do wyższego kup. zawodu. Osob. kursa dla urzędników rozm. działów. Prospekt za darmo przez sekretaryat, Johannisplatz 5. 1146 9 10

! Parisienne !

Institutrice diplomée donne des leçons de français et conversation.

Rue Szewska 7, 2eme grand escalier, de 2 à 5 heures. 947 5 5

...erwowych i tych, co nie mogą sypiać, mają ...wy, nudności, drżenie i padaczkę, ... najskuteczniejszym środkiem jest ...ola aptekarza Laubendera. Dostać ... 1 m. 50 fen. przez apte... Wysyłka wolna od cła. ...eń 1906, dyplom honor. ze złotym ... — Świetne świadectwa. 653 10 52

Każdego miesiąca jedno lub dwa ciągnienia.

Główna o...na wygrana w jednym roku 2,81...00 franków w złocie i 240.000 ...oron przypada na poniższą pol...nia godną grupę losów.

W każ... roku 18 ciągnień.

Grupa losów L. 416:

1 los turecki,
1 los austr. czerw. krzyża,
1 los włoski czerw. krzyża,
1 los węg. czerw. krzyża,
1 los Bazylika,
1 los dobr. serca „Josziv".

Sprzedajemy 6 wymienionych losów na raty miesięczne po 12 kor. najtaniej. Prawo gry ma się po nadesłaniu pierwszej raty przekazem pocztowym. 1362 2 4

Kantor wymiany domu bankowego i hurtowo handlowego

L. Herber

Berno (Morawa) **Wielki plac L. 3.**

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.

Poszukuje się osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie. Zwykła i szybka robota przez cały rok w domu. Wiadomości wstępne nie potrzebne. Oddalenie nie stanowi przeszkody, a robotę my sprzedajemy. 112 62 0

Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.

bes. ... Whittick...ka, Praga, P... T7, I—1282, Try...

Kandydat notaryatu z egzaminem notaryalnym poszukuje posady. Adres pod „Kandydat" w Adm. „Dziennika polsk." we Lwowie. 1401 2 5

Naftę salonową

po 17 ct. litr — poleca

PIOTR BUCHLEWICZ, blacharz

Kraków, Szpitalna 21. 1416 2 5

Potrzebny

młody pomocnik

do handlu bielizny i towarów modnych damskich. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **1414.** 1414 2 3

Potrzebna zaraz

osoba starsza do dziecka, oraz do pomocy przy gospodarstwie domowem, zaś w godzinach popołudniowych do nadzoru w sklepie.

Zgłoszenia: 1203 10 10

H. N. poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Sklepik dobrze się rentujący **do sprzedania** z powodu choroby właścicielki. Zgłoszenia **M. D.** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 1390 3 3

Ostatnie zamówienia
na święta Wielkanocne

przyjmować będę: 1352 4 10

dla prowincyi **Wielki Wtorek,** dla miejscowych **Wielka Środa.**

Józef Siermontowski

fabryka wyrobów cukierniczych

Kraków (Telefon 498).

Kandydat notaryalny

z jednoroczną praktyką poszukuje zaraz posady. Wiadomość pod „Kandydat" poste restante **Krosno.** 1415 2 6

L. 4502. 1412 1 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu rozpisuje z terminem do **15 kwietnia 1906** konkurs na posadę **adjunkta budownictwa.**

Płaca pierwsza 1800 kor. kwaterowe 400 kor.

Warunki: studya techniczne, nieprzekroczony wiek 40 lat, rok praktyki zawodowej. Z egzaminem na budowniczych mają pierwszeństwo. Bliższe warunki znajdują się w Magistratach większych miast. — Wyjaśnień udzieli Burmistrz w Jarosławiu.

Magistrat król. wolno-handl. miasta

Jarosław, dnia 20 marca 1906 r.

Jak **ZA DARMO**

zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya 4-letnia. Wrazie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.

Dostawca Związku c. k. urzędników państw. 1223 5 8

L. 21412/906. 1433

I.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy piasku, żwiru i gliny dla potrzeb Gminy, na r. 1906, odbędzie się we czwartek dnia 5 kwietnia b. r. o godz. 12 w południe, w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych L. 6, II p.) publiczna licytacya zapomocą ostemplowanych i opieczętowanych ofert. Wadyum w kwocie 200 koron należy złożyć w Kasie miejskiej przed terminem licytacyjnym.

Oferty składać można przez cały okres czasu do godz. 12 w południe w dniu licytacyi, na ręce naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu (plac WW. Świętych L. 6, II p.)

Odnośne druki i formularze warunków ogólnych, szczegółowych i cennik otrzymać można w biurze Wydziału ekonom., w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 17 marca ...

Rządca drukarn...